

Stypendium
dopiero za 5,8.
Decyzja radnych
budzi emocje

CZYTAJ NA STRONIE 3



FOT. GRZEGORZ KUJAKOWSKI

Porzucone
hulajnogi
zarastają
chwastami

CZYTAJ NA STRONIE 4



FOT. GRZEGORZ KUJAKOWSKI

W Oleśnicy
trwają zdjęcia
do filmu Anny
Jadowskiej

CZYTAJ NA STRONIE 2



FOT. GRZEGORZ KUJAKOWSKI

SIERPIEŃ 2026 r. ROK VIII | NR 8 (88)

olesnicainfo.pl

OLEŚNICA • BIERUTÓW • DOBROSZYCE • SYCÓW • DZIADOWA KŁODA www.olesnicainfo.pl • facebook.com/olesnicainfo/ • email: redakcja@olesnicainfo.pl

GAZETA
BEZPŁATNA
dostępna również
na stronie
olesnicainfo.pl

Czy billboardy
znikną z ulic?
Wraca dyskusja
o uchwale
krajobrazowej

CZYTAJ NA STRONIE 5

Z NAMI BĘDZIESZ NA BIEŻĄCO! AKTUALNE INFORMACJE NA WWW.OLESNICAINFO.PL

ZDJĘCIA: WITD



AUTOBUSY GROZY. KARY BĘDĄ, ALE UMOWA ZOSTAJE

Dwukrotne kontrole Inspekcji Transportu Drogowego ujawniły katastrofalny stan autobusów komunikacji miejskiej w Oleśnicy, na których funkcjonowanie gmina przeznaczą rocznie blisko 1,8 mln zł. Mimo usterek zagrażających bezpieczeństwu pasażerów, Urząd Miasta oraz przewoźnik przez długi czas konsekwentnie milczeli.

STRONA 4

FOT. FREEPIK / ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE



Oleśnica walczy o bazę amerykańską

Oleśnica dołączyła do grona faworytów, w których może powstać stała amerykańska baza wojskowa w Polsce. Projekt ten zakłada relokację około pięciu tysięcy żołnierzy wraz z rodzinami oraz całym niezbędnym zapleczem logistycznym, co stanowiłoby bezprecedensowe przedsięwzięcie infrastrukturalne. Najszym atutem jest dobre skomunikowanie z trasą S8. Czy to wystarczy?

CZYTAJ NA STRONIE 5

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE



Pionierzy na Ziemiach Odzyskanych. Kolejne historie kresowych przesiedleńców. CZYTAJ NA STRONIE 9-12

POGODA

**PONIEDZIAŁEK**
max. 25°C | min. 14°C**WTOREK**
max. 24°C | min. 13°C**ŚRODA**
max. 24°C | min. 13°C**CZWARTEK**
max. 24°C | min. 12°C**PIĄTEK**
max. 23°C | min. 13°C**SOBOTA**
max. 23°C | min. 13°C**NIEDZIELA**
max. 25°C | min. 10°C

PROSTO W OCZY

*Miedzy kontrolą
władzy a oklaskami*

KATARZYNA KIJAKOWSKA

**Praca w lokalnych mediach nie
kończy się o godzinie 16,** a redakcyjne

kolegium potrafi przenieść się do kolejki w osiedlowym sklepie. Zamiast wielkiej polityki ze szklanych ekranów, mamy tu prawdziwe życie. I to właśnie my, dziennikarze, jesteśmy na pierwszej linii tego frontu. Kiedy na sesji rady miasta padają słowa o świetlanej przyszłości, ktoś musi zapytać o zalewany tunel na ul. Ludwikowskiej. Naszą najważniejszą rolę jest być megafonem dla mieszkańców.

Dziennikarz staje przed urzędnikiem nie dla własnej ciekawości, ale w imieniu pani Kowalskiej czy pana Nowaka, którzy nie mają siły przebijać się przez biurokratyczny mur. Patrzenie władzy na ręce to fundament tej pracy. Nie wynika ze złośliwości – po prostu każda władza pozbawiona niewygodnych pytań z czasem traci kontakt z rzeczywistością. Lokalne dziennikarstwo to jednak nie tylko wytykanie urzędniczych potknięć. To przede wszystkim budowanie wspólnoty i promowanie tego, co w naszej małej ojczyźnie najcenniejsze. Kiedy mieszkańcy organizują zbiórkę charytatywną, a młodzież sprząta okoliczne lasy, naszym obowiązkiem jest nadać temu rozgłos, bo ocenianie miejscowych bohaterów nakręca spiralę dobra i udowadnia, że oddolne działanie ma potężny sens. Balansowanie między rolą recenzenta a kronikarza wymaga zarówno grubej skóry, jak i serca. Ale to właśnie ta mieszanina społecznej kontroli i empatii nadaje tej pracy sens. Dziennikarz to po prostu uważny sąsiad – taki, który ma tupet, by pytać o to, o czym inni tylko szepczą, i wrażliwość, by głośno klaskać, gdy w okolicy dzieje się coś naprawdę pięknego. ●

Katarzyna Kijakowska
redakcja@olesnicainfo.pl

W połowie sierpnia Oleśnica zamieniła się w prawdziwy plan zdjęciowy. W mieście ruszyły prace nad najnowszym filmem reżyserki Anny Jadowskiej. Pojawienie się profesjonalnej ekipy wywołało ogromne zainteresowanie przechodniów, tym bardziej że na wielkim ekranie u boku gwiazd zobaczymy także samych oleśniczan!

Praca na planie w centrum miasta wymagała specjalnej organizacji wielu osób. Ruch na ulicy 3 Maja w Oleśnicy został częściowo wstrzymany, a nad bezpieczeństwem ekipy i gapiów czuwała policja wspierana przez wynajętą firmę ochroniarską. Podobnie było kilka dni później w okolicach hotelu Perła oraz na ul. Wałowej (na parkingu), gdzie filmowcy pojawili się w ostatni piątek.

NASI NA EKRANIE

Co niezwykle ciekawe, w nowej produkcji zobaczymy nie tylko znane twarze ze świata filmu. Obok gwiazd przed kamerami stanęli także mieszkańcy Ole-



Ekipa filmowców pojawiła się m.in. w okolicy młyna w Oleśnicy

śnicy, którzy zostali wcześniej wybrani przez ekipę filmową podczas castingów. Ich pracy przyglądaliśmy się m.in. podczas nagrywania zdjęć do filmu w okolicy oleśnickiego młyna.

Tłem dla nowej, intrygującej opowieści będzie wiejska sceneria. W centrum wydarzeń znajdzie się skomplikowana i pełna emocji relacja dwóch siostr. Marysia to zamknięta w sobie uczennica liceum o bardzo młodzieńczym wyglądzie. Dziewczyna ma trudności w budowaniu relacji z rówieśnikami,

co często nadrabia ciętym językiem w domowym zaciszu. Z kolei 9-letnia Julia to prawdziwy wulkan energii!

Dziewczynka szczerza do bólu, bardzo pomysłowa i niezwykle mocno przywiązana do swojej starszej siostry.

**REŻYSERKA
Z PASMEM SUKCESÓW**

Wybór letniego terminu zdjęć w naszym powiecie to kolejny krok w starannie zaplanowanej produkcji. Za sterami projektu stoi Anna Jadowska – scenarzystka i reżyserka z imponującym dorobkiem ar-

tystycznym pochodząca właśnie z Ligoty Małej.

Jej poprzedni obraz, głośna „Kobieta na dachu” z fenomenalną i wielokrotnie nagradzaną rolą Doroty Pomykały, zachwycił krytyków i zdobył uznanie na prestiżowych festiwalach filmowych, m.in. w Gdyni, Nowym Jorku czy Hanoi. Wszystko wskazuje na to, że realizowane właśnie dzieło z oleśnickimi akcentami również ma szansę na wielki, międzynarodowy sukces. Z niecierpliwością będziemy wypatrywać kinowej premiery! ●

Odeszli od nas

Stanisław Jantoń
Antoni Woźniak
Lech Kociński
Janina Kulesza
Wiesław Kosmala
Józef Ozdoba
Barbara Markowska
Helena Wolska
Irena Sobasik
Józef Michalak
Krystyna Wieczorek
Krystian Górecki

Anna Jałowa
Anna Nadolska,
Antoni Woźniak
Roma Tokarska-Ambroży-
żona Jantoń
Grażyna Leszczuk
Anna Wojtkowiak-Kieryk
Ewelina Chochół
Grażyna Laszczuk
Stanisław Ruszkiewicz
Krystyna Zaręba
Franciszek Bernacki

olesnicainfo.pl

BEZPŁATNA GAZETA LOKALNA / LOKALNY PORTAL INTERNETOWY

Wydawca: K&G Enterprises. **Redaktor naczelny:** Grzegorz Kijakowski, grzegorz.kijakowski@olesnicainfo.pl, tel. 669 389 651. **Biuro reklamy:** redakcja@olesnicainfo.pl, tel. 733 841 591, 669 389 651. **Druk:** Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia / Drukarnia Sosnowiec

Made in Dolny Śląsk zagości pod Oleśnicą

Młyn Dobra odwiedziła Natalia Gołąb, członkini zarządu województwa dolnośląskiego. Wizyta w jedynym czynnym młynie w powiecie to zapowiedź planów promocyjnych dla naszego powiatu i regionu.

Podczas spotkania rolę gospodarza i przewodnika pełnił Ireneusz Grela, właściciel i młynarz, dzięki któremu to niezwykle miejsce wciąż tętni życiem. Młyn Dobra to unikat – jest obecnie jedynym obiektem w całym powiecie oleśnickim, w którym na co dzień miele się mąkę. Pani marszałek miała okazję



Natalia Gołąb i Ireneusz Grela podczas wizyty w Młynie Dobra

zwieznić zakamarki młyna, poznać od kuchni proces jego działania oraz zanurzyć się w historii obiektu. Głównym powodem wizyty przedstawicielki Dolnośląskiego Urzędu Marszałkowskiego były rozmowy na temat włączenia Młyna Dobra w organizację cykliczne-

ty przedstawieli Dolnośląskiego Urzędu Marszałkowskiego były rozmowy na temat włączenia Młyna Dobra w organizację cykliczne-

go, prestiżowego Festiwalu Produktów Regionalnych Made in Dolny Śląsk. Udało się potwierdzić, że w 2027 roku to właśnie ten obiekt stanie się areną dla tego wydarzenia, promującego regionalne wyroby i tradycje.

Naszym obowiązkiem i wielkim przywilejem jest promowanie miejsc, w których rzemiosło, szacunek do historii i ludzka pasja łączą się w jedno. Młyn Dobra to absolutnie idealna przestrzeń dla inicjatyw takich jak Made in Dolny Śląsk – podkreśliła członkini zarządu województwa dolnośląskiego podczas wizyty w Dobrej. **RED**

FOT. KATARZYNA KUJAKOWSKA



Ta niewielka działka zostanie niebawem zagospodarowana

Budynek powstanie na skrawku terenu

To na razie pierwszy krok. Niewielka działka wciśnięta między kamienice przy ul. Żeromskiego w Oleśnicy doczekała się decyzji o warunkach zabudowy. Ma tam powstać obiekt usługowo-mieszkalny.

Urząd zapalił zielone światło dla zagospodarowania bardzo wąskiej przestrzeni w centrum miasta. 3 sierpnia wydano decyzję o warunkach zabudowy dla działek nr 34/17 i 34/18. Wciśnięcie

tzew. plomby w tak mały teren to zawsze duże wyzwanie architektoniczne, które maksymalnie wykorzystuje każdy metr kwadratowy wolnego gruntu.

Zgodnie z decyzją urzędu, na mikrodziałce ma zostać wybudowany budynek usługowo-mieszkalny z niezbędną infrastrukturą techniczną. Decyzja to pierwszy, niezbędny krok. Inwestor ma już podstawę, by zacząć przygotowywać projekt budowlany i ubiegać się o pozwolenie na budowę. **RED**

Stypendium dopiero za 5,8. Nowe zasady budzą emocje

Katarzyna Kijakowska
redakcja@olesnicainfo.pl

Wiosenna decyzja olesnickich radnych o zmianie kryteriów przyznawania stypendiów dla najzdolniejszych uczniów wywołała w ostatnich tygodniach spore poruszenie. W nowym roku szkolnym, aby otrzymać finansowe wsparcie za wyniki w nauce, trzeba osiągnąć średnią ocen na poziomie co najmniej 5,8.

Do naszej redakcji wpływają sygnały od mieszkańców, którzy uważają nowe wymagania za skrajnie wygórowane. Uzyskanie średniej 5,8 oznacza w praktyce konieczność posiadania na świadectwie niemal samych ocen celujących (szóstek). Zdaniem wielu rodziców, tak drastyczne podniesienie progu to nic innego jak ukryta forma oszczędności i próba ograniczenia środków wypłacanych na ten cel z budżetu miasta. O powody podjęcia



Czy w nowym roku tak wielu uczniów też otrzyma stypendia?

nowej uchwały, która będzie obowiązywać w roku szkolnym 2026/2027, zapytaliśmy Zespół Oświaty Samorządowej w Oleśnicy.

Jak zaznacza dyrektor Grażyna Dłubakowska, stypendium Burmistrza Miasta to wyróżnienie dla uczniów klas IV-VIII, a zmiana kryteriów ma swoje bardzo konkretne, merytoryczne uzasadnienie.

Dyrektor wymienia cztery kluczowe argumenty przemawiające za podniesieniem progu do 5,8.

– Jednym z założeń zwiększenia progu uzyskania stypendium jest m.in. zwiększenie prestiżu stypendium – mówi pani dyrektor. – Wyższy próg ma zachęcać uczniów do wykraczania poza standardowy program nauczania. Zbyt ni-

skie wymagania sprawiają, że nagroda traci swoją wartość motywacyjną. Nowe zasady pozwolą wyróżnić osoby faktycznie wyróżniające się zaangażowaniem.

Jak wyjaśnia Grażyna Dłubakowska, wyższy próg pozwala na lepsze rozdysponowanie funduszy – trafiają one do grupy rzeczywiście najlepszych uczniów, zamiast być dzielone na dużą liczbę osób z niższymi średnimi.

– Oczywiście stypendia powinny w większym stopniu wyrównywać szanse edukacyjne, ale nie kosztem rezygnacji z nagradzania jakości. To nie jest stypendium socjalne – mówi pani dyrektor. – Podkreślenia wymaga fakt, że jest to nagroda jednorazowa za cały rok nauki, a wysokość stypendium to nie tylko wyraz uznania dla wysiłku ucznia, lecz również realne wsparcie finansowe – dodaje nasza rozmówczyni. W minionym roku szkolnym naukowe stypendia dostało sześćdziesięciu uczniów tylko z klas ósmych. ●

Królowa Śnieżka zdobyta po raz siódmy

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE



Tomasz Lewicki przygotowuje się do wjazdu przez cały rok

Oleśniczanin Tomasz Lewicki po raz kolejny udowodnił, że nie ma dla niego gór nie do zdobycia. Reprezentant Klubu Kolarskiego HRMax z sukcesem wziął udział w kultowym wjeździe rowerem na Śnieżkę.

Zdobycie numeru startowego to nierzadko kwestia szczęścia. – Jest bardzo ciężko zapisać się na te zawody, bo zapisy trwają kilka sekund – przyznaje Tomasz Lewicki.

Tegoroczny start okazał się udany. W przeszłości bywało różnie – podczas swo-

jego drugiego wjazdu Tomasz walczył z potężnym wiatrem, przez co założenia czasowe nie wyszły.

Tym razem trasa była dla niego bardziej łaskawa, a doskonałe przygotowanie zawołało równą jazdą. – Nie było kryzysów, wszystko grało – podsumowuje pan Tomasz.

Zegar na szczycie Śnieżki zatrzymał się dla niego na czasie 01:33:53. Wymagający podjazd pozwolił na zajęcie 129. miejsca w kategorii Open (na 273 startujących) oraz 16. miejsca w kategorii M45 (na 42 zawodników). **RED**

WARTO WIEDZIEĆ

www.olesnicainfo.pl

Cztery drzewa pomnikami przyrody

Urzednicy wytypowali, radni zatwierdzili Aż trzy z czterech nowych pomników przyrody to dęby szypułkowe zlokalizowane na terenie Parku Książąt Oleśnickich. Miasto postanowiło wykorzystać ten fakt, aby symbolicznie uhonorować swoje miasta partnerskie. Ochroną objęte zostały: „Dąb Miasta Partnerskiego Chrudim” – 150-letni dąb rosnący u zbiegu ulic Wałowej i Wałów Jagiellońskich Dąb Miasta Partnerskiego Jaunay-Margny” – imponujący, liczący aż 200 lat dąb szypułkowy, który zlokalizowany jest w środkowej części zachodniej ściany parku i „Dąb Miasta Partnerskiego Warendorf” – kolumny 200-letni sędziwy dąb, dumnie rosnący na zieleńcu tuż przy parkowej ścieżce. Czwarte z wyróżnionych drzew różni się od pozostałych zarówno gatunkiem, jak i lokalizacją. To „Platan Gaja” – 82-letni platan klonolistny. Drzewo to rośnie w ścisłym centrum Oleśnicy, w obrębie zwartej zabudowy przy ul. Armii Krajowej. Decyzja o utworzeniu pomników przyrody zapadła w sierpniu. **RED**

Obrońcy zwierząt i weterynaria tłumaczą swoje racje

Trzy psy, w tym dwa w typie amstaffa, zostały pozostawione na pastwę losu przez właściciela, który wyjechał za granicę. Anna Krysiak, przedstawicielka Stowarzyszenia na Rzecz Ochrony Praw Zwierząt Animal SOS interweniowała w tej sprawie.

Zgłoszenie o dramatycznych warunkach, w jakich przebywają zwierzęta, wpłynęło do organizacji już w niedzielę, 2 sierpnia. Interwencja stowarzyszenia, przeprowadzona w asyście policji, miała miejsce dwa dni później.

– Zwierzęta były wychudzone, pozbawione jakiegokolwiek schronienia i nie posiadały aktualnych szczepień – relacjonuje pani Anna. – W chwili interwencji termometr wskazywał aż 40 stopni Celsjusza, co przy braku wody stanowiło bezpośrednie zagrożenie dla życia psów.

Jak ustaliło stowarzyszenie, właściciel zwierząt wyjechał do Hiszpanii, nie wykazując żadnego zainteresowania ich losem. Anna Krysiak wskazywała



Właściciel wyjechał i pozostawił zwierzęta w złych warunkach

jednak także na bagatelizowanie problemu przez służby. Z jej relacji wynika, że powiatowy lekarz weterynarii

Zwierzęta były wychudzone i pozbawione jakiegokolwiek schronienia, nie posiadały też szczepień

przeprowadził interwencję na posesji, ale miał wówczas stwierdzić brak podstaw do

odbioru zwierząt. – Te zwierzęta powinny trafić do innego miejsca, ale ich natychmiastowe odebranie nie było konieczne – tłumaczył Tadeusz Partyka, powiatowy lekarz weterynarii. – Interweniowaliśmy na miejscu razem z policją i urzędnikami z gminy Dobroszyce. Ustaliliśmy, że jak szybko się uda, psy trafią do przytuliska. I tak się ostatecznie stało – mówi.

– Szkoda tylko, że tak późno – puentuje Anna Krysiak, przypominając w jakich warunkach żyły psy przez co najmniej kilka dni. **RED**

Autobusy grozy w Oleśnicy. Kary będą, ale umowa zostaje



Inspektorzy dwukrotnie w ciągu tygodnia mieli poważne uwagi do stanu autobusów

Katarzyna Kijakowska
redakcja@olesnicainfo.pl

Dwukrotne kontrole Inspekcji Transportu Drogowego ujawniły katastrofalny stan miejskich autobusów w Oleśnicy, na których funkcjonowanie gmina przeznacza rocznie blisko 1,8 miliona złotych. Mimo rażących usterek zagrażających bezpieczeństwu pasażerów, Urząd Miasta oraz przewoźnik przez długi czas konsekwentnie milczeli.

Wyniki sierpniowych inspekcji wrocławskiego oddziału ITD przypominają bardziej scenariusz filmu grozy niż raport z funkcjonowania komunikacji w nowoczesnym mieście. Pierwsza kontrola zakończyła się natychmiastowym zatrzymaniem trzech wozów. Inspektorzy stwierdzili w nich między innymi niebezpieczne wycieki płynów eksploatacyjnych, niedziałające systemy awaryj-

nego otwierania drzwi oraz usterkę kolumny kierowniczej, która w każdej chwili groziła całkowitą utratą panowania nad pojazdem. Kiedy zaledwie tydzień później inspektorzy ponowili działania w Oleśnicy, okazało się, że przewoźnik kpi z procedur bezpieczeństwa. Na trasę wyjechał tabor po rzekomych naprawach. Pojazdy, które dumnie prezentowały świeże pieczątki od diagnostów, miały dokładnie te same usterki, co wcześniej. Co więcej, w ramach zastępstwa przewoźnik wypuścił na miasto autobus z niebezpiecznymi luzami w układzie kierowniczym i bez obowiązkowych młotków bezpieczeństwa. Żeby tego było mało, pojazd był prowadzony przez kierowcę, który nie posiadał wymaganych zaświadczeń.

INTERPELACJA RADNEGO I PRZEŁAMANE MILCZENIE
Po ujawnieniu wyników pierwszej z inspekcji, 21 sierpnia nasza redakcja wy-

stosowała pilne pytania do kierowniczki Sekcji Komunikacji Społecznej, Marzeny Graczyk. Zważywszy na wagę sytuacji, prosiliśmy o pilne stanowisko magistratu. Chcieliśmy dowiedzieć się, jakie kroki naprawcze podejmie urząd, czy urzędnicy wiedzieli wcześniej o fatalnym stanie floty i czy ryzykowna umowa z przewoźnikiem będzie w ogóle kontynuowana.

O komentarz poprosiliśmy również samego operatora.

TŁUMACZENIA MAGISTRATU
Nasze zapytania początkowo pozostały bez echa. Redakcja nie otrzymała żadnej odpowiedzi, a oficjalne kanały informacyjne magistratu milczały. W międzyczasie do ratusza trafiła również interpelacja radnego Pawła Bielańskiego. Samorządowiec zażądał od burmistrza podania wysokości nałożonych kar umownych, wskazania konkretnych działań naprawczych oraz wyjaśnienia braku odpowiednie-

go nadzoru nad realizacją milionowego kontraktu. Przełom w komunikacji z urzędem nastąpił zaledwie 10 minut po opublikowaniu na portalu OlesnicaInfo.pl artykułu wytykającego magistratowi bierność.

Kierowniczka Sekcji Komunikacji Społecznej Marzena Graczyk odniosła się w nim do alarmujących wyników kontroli ITD oraz przyszłości współpracy z firmą DLA Sp. z o.o. Z przesłanego oświadczenia wynika, że zgodnie z zapisami umowy łączącej samorząd ze spółką, nie ma obecnie prawnych podstaw do jej rozwiązania. Magistrat zawiadamia jednak wyciągnięcie konsekwencji finansowych. Na firmę zostaną nałożone kary umowne, choć będą one dotyczyć niezrealizowanych kursów i przestojów wynikających z wycofania niesprawnego taboru. Urząd wystąpił już do spółki z żądaniem złożenia szczegółowych wyjaśnień w tej sprawie.

Odnosząc się do pytań o wcześniejsze sygnały dotyczące fatalnej kondycji pojazdów, oleśnicki ratusz deklaruje, że przed interwencją ITD nie docierały do niego absolutnie żadne informacje o złym stanie technicznym autobusów. Według zapewnień urzędu obecna sytuacja jest już opanowana, a wszystkie linie komunikacji miejskiej obsługiwane są płynnie i bez zakłóceń. Wycofanie wozów przez inspektorów miało spowodować jedynie chwilowe przerwy w kursowaniu, ponieważ przewoźnik możliwie najszybciej podstawiał pojazdy zastępcze, starając się zminimalizować utrudnienia dla podróżnych. ●



Zamknięte w sierpniu 2025 roku przejście nie zostanie otwarte

Tutaj przejścia dla pieszych nie będzie

Mieszkańcy Oleśnicy domagają się, co z przejściem dla pieszych na ulicy Reja w rejonie ronda im. Krzysztofa Galickiego.

Zarząd Dróg Powiatowych w Oleśnicy wyłączył przejście z użytku w sierpniu ubiegłego roku. Wówczas wyraźnie zaznaczano, że ten krok ma bezpośredni związek z zamknięciem i trwającym remontem tunelu na ulicy Wiejskiej. Argumentowano, że przy okazji tych

prac wdrożony zostanie eksperyment drogowy, który ma na celu zbadanie, czy likwidacja zebry poprawi płynność ruchu aut wjeżdżających do centrum od strony ul. Ludwikowskiej. Okazuje się jednak, że mimo otwarcia tunelu, drogowcy nie przewidują przywrócenia tego przejścia dla pieszych. Jako powód wskazano budowę prawoskrętu i nowego ronda przy bibliotece, a także związane z tym bezpieczeństwo pieszych. **RED**

Hulajnogi zarastają chwastami



Porzucone hulajnogi to poważny problem Oleśnicy

Trzy miejskie hulajnogi elektryczne od czternastu dni leżą porzucone w trawie przy ulicy Winogronowej w Oleśnicy. Mieszkańcy tracą cierpliwość, nie wiedząc, kto odpowiada za uprzątnięcie zalegającego sprzętu.

Problem byle jak rzucanych hulajnóg elektrycznych od dawna irytuje mieszkańców Oleśnicy i był już wcześniej podnoszony przez radnych. Przedstawiciele samorządu przypomnieli wówczas, że miasto nie wydaje zezwoleń na umieszczenie hulajnóg na terenie Oleśnicy oraz nie ma wpływu na rozmieszczenie ich w prze-

strzeni publicznej.

Sytuacja ma szansę ulec poprawie dzięki szybkim regulacjom. Ministerstwo Infrastruktury przygotowuje przepisy dotyczące parkowania hulajnóg wypożyczanych w ramach mikromobilności, które – według aktualnego projektu – wejdą w życie 1 stycznia 2027 roku.

Zakończenie przejazdu i postój hulajnogi będą możliwe wyłącznie w wyznaczonych do tego miejscach przez zarządcę drogi. Za usunięcie nieprawidłowo pozostawionej hulajnogi (np. na trawniku czy na środku chodnika) przewidziano ryczałt w wysokości 200 zł. **RED**

Złodziej i paser w rękach policji

Sycowscy policjanci skutecznie rozbili przestępczy duet odpowiedzialny za plagę kradzieży i włamań.

Przełom w sprawie nastąpił po zuchwałej kradzieży pojazdu z prywatnej posesji w gminie Dziadowa Kłoda.

Podczas wykonywanych czynności mężczyzna przyznał się do szeregu wcześniejszych przestępstw. Łupem 41-latka padały przede wszystkim rowery, elektronarzędzia i inne cenne



Mężczyzna działał w warunkach recydywy

przedmioty. Z racji tego, że był on już wcześniej karany za podobne czyny, będzie odpowiadał w warunkach recydywy. Zatrzymany 41-latek nie był w stanie samodzielnie spieniężyć wszystkich skradzionych rzeczy, dlatego znalazł odbiorcę, którym okazał się inny mieszkaniec powiatu oleśnickiego. Kryminalni szybko dotarli na jego posesję, gdzie odkryli prawdziwy magazyn pochodzący z przestępstw. Obaj mężczyźni zostali zatrzymani. **RED**

Mieszkaniec tropi znikające billboardy i domaga się wyjaśnień

Katarzyna Kijakowska
redakcja@olesnicainfo.pl

Znikające billboardy, obywatelskie śledztwo i pismo, które wywołało konsternację. Radny Dawid Galik domaga się uchwały krajoobrazowej, a na skrzynki samorządowców trafiają dowody od mieszkańców.

Dawid Galik uważa, że czas na radykalne kroki. W jego ocenie Oleśnica pilnie potrzebuje uchwały krajoobrazowej, która wreszcie uporządkuje przestrzeń publiczną. Radny stawia sprawę jasno: reklama ma informować, a nie przytłaczać miasto.

SOPOT JAKO WZÓR

Według koncepcji Galika, miasto powinno pójść śladem Sopotu, wprowadzając czytelny podział na strefy o różnych rygorach reklamowych.

Co dokładnie zakłada jego wizja? Radny w rozmowie z OlesnicaInfo.pl mówi o wprowadzeniu jednolitych,



Na tej kamienicy przez wiele lat znajdowały się billboardy

estetycznych standardów dla szklaków, znacznej redukcja billboardów, siatek reklamowych i innych nośników wielkoformatowych, a także zasadzie proporcji – reklama nie może dominować nad architekturą budynku.

Największe kontrowersje budzą jednak słowa dotyczące samych billboardów.

Galik twierdzi wprost, że aż wiele z nich jest usytuowana bez warunków zabudowy, niezgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego i bez pozwoleń na budowę. Dlaczego więc nikt z tym nie walczy? – Politycy nie lubią z nimi „walczyć”, bo później potrzebują tych billboardów, aby obwieścić

się na wybory – punktuje Dawid Galik.

TRUDNE LEKCJE Z 2015 R.

Warto przypomnieć, że to nie pierwsze starcie o estetykę Oleśnicy. W 2015 roku temat wywołał ówczesny radny Damian Siedlecki. Zaprezentował on wówczas efekt godzinnej objazdu miasta – serię zdjęć budynków oklejonych banerami, w tym kamienicę przy ul. Wojska Polskiego, gdzie reklamy całkowicie zasłoniły jeden z ostatnich miejskich murali.

Dyskusja szybko obnażyła konflikt interesów. Z jednej strony stała potrzeba estetyki i bezpieczeństwa (radny Aleksander Chrzanowski słusznie zauważył, że banery często zasłaniają widoczność kierowcom). Z drugiej – biznes. Właściciel jednej z firm reklamowych ostrzegł wtedy, że rygorystyczne przepisy uderzą w przedsiębiorców, a i tak nie powstrzymają np. nielegalnego rozklejania ulotek na słupach.

Siedlecki sugerował wtedy kompromis – wyznaczenie stref wolnych od reklam i stref przyzwolenia, dystansując się od restrykcyjnych przepisów Parku Kulturowego, które wdrożył Wrocław. Pomysł nie doczekał się jednak realizacji.

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE

Teraz sprawa nabiera niemal detektywistycznego charakteru. Na skrzynki mailowe wszystkich oleśnickich radnych trafiło pismo od zaniepokojonego mieszkańca. Dotyczy ono kilku billboardów. – Mieszkaniec wskazuje rozbieżność pomiędzy dokumentowanym wcześniej istnieniem billboardów a wynikiem późniejszej kontroli. W związku z tym zażądał pełnej dokumentacji postępowania w trybie dostępu do informacji publicznej – mówi nam radny Dawid Galik, dodając, że do radnych trafiły także dokumenty i korespondencja dotycząca billboardów przy ul. Lwowskiej 2 oraz Rynek 50. ●

Co dalej z zalewanym przejściem?

Po zgłoszeniu problemu zalanego przejścia prowadzącego na perony stacji Oleśnica, PKP Polskie Linie Kolejowe przekazały informacje dotyczące prowadzonych prac oraz przyczyny pojawienia się wody.

Jak poinformowała spółka, na stacji trwa obecnie remont wiaty na peronie nr 1, a równolegle prowadzone są prace poprawiające estetykę przejścia dla podróżnych. Obejmują one m.in. montaż elementów z blachy ryflowanej na ścianach oraz odnowienie sklepienia. Wartość prac w przejściu wynosi 350 tys. zł, a ich zakończenie planowane jest na październik. **RED**



Na stacji trwa obecnie remont wiaty na peronie nr 1.

Oleśnica dołącza do gry o amerykańską bazę wojskową

Oleśnica dołączyła do grona faworytów, w których może powstać stała amerykańska baza wojskowa w Polsce. Projekt ten zakłada relokację około pięciu tysięcy żołnierzy wraz z rodzinami oraz całym niezbędnym zapleczem logistycznym, co stanowiłoby bezprecedensowe przedsięwzięcie infrastrukturalne.

Dolny Śląsk, obok Wielkopolski, wyrasta na lidera w wyścigu o przyjęcie sojuszników. W początkowej fazie pod uwagę brano przede wszystkim takie lokalizacje jak Bolesławiec oraz Wrocław. Stolica regionu wciąż dysponuje silnymi argumentami, w tym funkcjonującym lotniskiem na Strachowicach, które ma status portu wojskowego i gwarantuje priorytet dla maszyn militarnych. Wojsko już teraz prowadzi tam szeroko zakrojone inwestycje, przebudowując między innymi drogi kołowania oraz infrastrukturę kolejową. Ostatnio do gry została właśnie Oleśnica, proponując jako idealne



Decyzja o wskazaniu o lokalizacji ma zapaść w ciągu kilku miesięcy

miejsce pod budowę bazy obszerne tereny swojego nieczynnego lotniska. Kluczowym atutem jest rewelacyjnie skomunikowanie obszaru, na które składa się bliskość drogi ekspresowej S8, a także wschodnia obwodnica miasta. Swoje poparcie dla tej kandydatury wyrażają również władze wojewódzkie, zwracając uwagę na niewielką odległość dzielącą Oleśnicę od Wrocławia i tamtejszego portu lotniczego. Decyzja o wskazaniu ostatecznej lokalizacji ma zapaść w ciągu kilku najbliższych miesięcy. Wszystkie zgro-

madzone analizy i raporty zostały już przekazane stronie amerykańskiej i to w jej rękach spoczywa decydujący głos. Z perspektywy gospodarczej jest to inwestycja o kolosalnym znaczeniu. Ekspert szacuje wartość całego projektu nawet na kilkanaście miliardów złotych. – Umieszczenie tak potężnej bazy wygeneruje wiele nowych strumieni przychodów, stanowiąc gigantyczny impuls ekonomiczny i potężny zastrzyk finansowy – mówi na antenie TVP 3 Wrocław Maciej Lisowski, ekspert ds. wojska. **RED**

WARTO WIEDZIEĆ

www.olesnicainfo.pl

Kwiaty, ogrody i rodzinna zabawa

Przed nami II Oleśnicki Festiwal Kwiatów

Powraca Oleśnicki Festiwal Kwiatów. Organizatorzy zapowiadają jeszcze bogatszy program, w którym nie zabraknie florystycznych inspiracji oraz masy atrakcji dla całych rodzin. Wydarzenie odbędzie się w weekend 19–20 września 2026 roku. Stowarzyszenie Akademia Kwiatu i Miodu, pełniące rolę głównego organizatora, podkreśla, że tegoroczna odsłona wraca ze zdwojoną energią. Będzie to prawdziwe święto kwiatów i ogrodów, jednak tym razem szczególnie nacisk położono na integrację międzypokoleniową i stworzenie przyjaznej, rozrywkowej przestrzeni dla dzieci. Chociaż do festiwalu pozostało jeszcze trochę czasu, poznaliśmy już pierwsze, oficjalne punkty programu. Zadowoleni będą zwłaszcza najmłodsi uczestnicy oraz fani służb mundurowych. Obecnie trwają intensywne prace z partnerami wydarzenia nad kolejnymi atrakcjami, warsztatami i niespodziankami. **RED**

Oleśnica znów zatonała po dużym deszczu



Po sierpniowej ulewie tunel na Ludwikowskiej był nieprzejezdny

Wystarczył jeden większy deszcz, by krajobraz w naszym mieście zmienił się nie do poznania. Ulice zamienione w rzeki, zalane przejazdy pod wiaduktem i gigantyczne utrudnienia. Mimo wcześniejszych deklaracji władz sytuacja pozostaje dramatyczna.

Problem ma znacznie głębsze, infrastrukturalne podłoże. Przyznał to wprost jeden z oleśnickich urzędników: – Chodzi o kolektory, które nie zawsze są wydajne. Także o ten, który znajduje się

na terenie ZNTK i nie ma do niego dostępu oraz o sam fakt, że np. ul. Ludwikowska, pod wiaduktem, znajduje się w niecieplej i spływa tam woda z całej okolicy, od 3 Maja po Przemysłową. Zaraz po wyborach samorządowych w 2024 roku nowo wybrane władze Oleśnicy i powiatu deklarowały rozwiązanie problemu. Do tej pory nie poznaliśmy jednak ciągu dalszego takiej deklaracji. Na jakim są one etapie? Urzędnicy się nie chwala, a kierowcy toną w wodzie po dużych ulewach. **RED**

TECHNOLOGIA POKAZUJE, CO DZIEJE FINANSE POKAZUJĄ, CZY TO SIĘ OPŁAC

CZY FIRMA NAPRAWDĘ ZARABIA?

SPRZEDAŻ ROŚNIE, A PIENIĘDZY NIE PRZYBYWA. GDZIE ZNIKA ZYSK?

Problem: Firma ma coraz więcej zamówień, ale nie poprawia się jej płynność ani wynik finansowy.

Rola MERITUM: analiza wyniku finansowego, marży i przepływów pieniężnych.

Rola DSR: usprawnianie organizacji, poprawianie komunikacji, podnoszenie wydajności, dane o kosztach realizacji zleceń, zużyciu materiałów, czasie produkcji, konkretnych KPI (opóźnienia, jakość, inne specyficzne dla klienta).

Sprawdź w swojej firmie:

„Sprawdź, czy wzrost sprzedaży w Twojej firmie przekłada się na wzrost gotówki i rentowności.” W DSR regularnie spotykamy firmy, które mimo rosnącej liczby i wartości zamówień mają trudność z oceną rzeczywistej kondycji przedsiębiorstwa lub poszczególnych projektów. Pierwszym krokiem we współpracy jest zawsze szczegółowa analiza procesów i sposobu przepływu informacji w organizacji. Po podpisaniu umowy o poufności nasz zespół ekspertów poznaje procesy bezpośrednio w firmie i przygotowuje konkretne rekomendacje związane z wdrażaniem oprogramowania dla produkcji (np. APS – planowane, MES – zarządzanie produkcją, CMMS – utrzymanie ruchu). Jesteśmy praktykami – ponad 70% naszych ekspertów wywodzi się bezpośrednio z firm produkcyjnych. Dzięki temu patrzymy na procesy nie tylko przez pryzmat systemów informatycznych, ale też diagnozujemy mocne i słabe strony organizacji, oceniamy wydajność procesów, wsłuchujemy się w problemy wskazywane przez pracowników i kadrę zarządzającą oraz pokazujemy, które rozwiązania przyniosą najlepsze efekty. Nasze rekomendacje dotyczą organizacji procesów czy podejścia lean, ale kluczowy jest przede wszystkim sprawny przepływ informacji, jakość danych i raportowanie. Jednym z kluczowych obszarów jest właściwe wykorzystanie systemu ERP oraz innych narzędzi wspierających produkcję. W wielu firmach dane trafiają do systemów z opóźnieniem albo są niepełne. Oszczędzanie na terminalach, skanerach czy narzędziach do bieżącej wizualizacji postępu produkcji jest z pozoru

racjonalne, ale zawsze ogranicza możliwość skutecznego zarządzania i kontroli operacyjnej. Podobnie jak w finansach, również w produkcji regularna kontrola oparta na wiarygodnych danych pozwala szybciej reagować, ograniczać liczbę błędów i opóźnień oraz lepiej wykorzystywać zasoby: pracowników, maszyny, materiały i półprodukty. Daje także bardziej obiektywną podstawę do oceny wydajności poszczególnych obszarów organizacji.

Perspektywa MERITUM:

Wzrost sprzedaży sam w sobie nie jest jeszcze dowodem na poprawę kondycji firmy. Z perspektywy finansowej trzeba sprawdzić, czy wraz z większą liczbą zamówień rośnie marża, wynik operacyjny i – co szczególnie ważne – gotówka. Firma może sprzedawać więcej, a jednocześnie finansować coraz większe zapasy, dłuższe terminy płatności odbiorców, nadgodziny, ekspresowe dostawy czy dodatkowe koszty wynikające z opóźnień. Wtedy obrót rośnie szybciej, niż realna korzyść ekonomiczna. Dlatego w MERITUM patrzymy równolegle na rachunek wyników, marżę i przepływy pieniężne. Pytamy nie tylko „ile sprzedaliśmy?”, ale też „ile na tej sprzedaży zostało?”, „kiedy pieniądze wpłyną na rachunek?” i „ile kapitału trzeba było wcześniej zaangażować, żeby zamówienie zrealizować?”. Dopiero połączenie tych odpowiedzi z danymi operacyjnymi DSR pozwala zobaczyć, gdzie faktycznie zniknął zysk: w cenie, strukturze kosztów, kiepskim planowaniu i w efekcie nieefektywności produkcji, zapasach, finansowaniu należności czy w kilku z tych miejsc jednocześnie. Dobrą praktyką jest regularne zestawianie planowanej marży z marżą rzeczywistą oraz wyniku księgowego z przepływem gotówki. Taka analiza szybko pokazuje, czy firma rośnie w sposób zdrowy, czy tylko zwiększa skalę problemów. Właśnie tu spotykają się kontroling operacyjny i finansowy: technologia dostarcza wiarygodnych danych o tym, co wydarzyło się w produkcji, a finanse odpowiadają, jaki miało to wpływ na rentowność i płynność.

ILE NAPRAWDĘ ZARABIASZ NA PRODUKCIE, KLIENCIE I ZLECENIU?

Problem: Przedsiębiorca zna łączny wynik firmy, ale nie wie, które produkty i zlecenia są naj-



Tomasz Rączka

dyktor ds. rozwoju biznesu w DSR S.A. z Wrocławia. Od 30 lat zarządza firmami, działami i projektami, w tym przedsięwzięciami międzynarodowymi. Specjalizuje się w konsultingu, zarządzaniu, restrukturyzacji i rozwoju przedsiębiorstw. W ramach realizowanych projektów przyczynił się do utworzenia ponad 600 miejsc pracy oraz zachowania około 400 kolejnych. Absolwent Uniwersytetu Wrocławskiego i London Thames Valley University. Mieszkaniec gminy Długoleka, ojciec trojga dorosłych dzieci, pasjonat podróży, historii i fotografii.

bardziej opłacalne.

Rola MERITUM: metodologia kalkulacji rentowności.

Rola DSR: dostęp do danych produkcyjnych i przypisanie kosztów do konkretnego zlecenia.

Narzędzie dla czytelnika: lista danych potrzebnych do policzenia rentowności zlecenia. Na tym etapie przechodzimy z obserwacji produkcji do jej świadomego planowania. DSR wdraża i integruje m.in. rozwiązania klasy APS, które mogą korzystać z danych pochodzących z wielu źródeł – systemów ERP, WMS, MRP i MES, często również z odpowiednio przygotowanych plików Excel.

Kluczową zmianą jest możliwość szybkiego przeplanowania produkcji z uwzględnieniem rzeczywistych ograniczeń. System bierze pod uwagę dostępność maszyn i materiałów, terminy dostaw, a także kompetencje po-



Aleksandra Kornaszewska

założycielka MERITUM Centrum Obsługi Biznesu, specjalizującego się w usługach księgowych dla przedsiębiorstw. Doradczyni biznesowa wspierająca właścicieli i zarządy w budowaniu wartości firm, profesjonalizacji zarządzania oraz przygotowaniu organizacji do rozwoju i sukcesji. Mediatorka sądowa w sporach gospodarczych i członkini Rady Nadzorczej OnPoint Fund Alternatywna Spółka Inwestycyjna S.A. Absolwentka Personal Leadership Academy ICAN Institute oraz programu Executive MBA Polsko-Amerykańskiej Szkoły Biznesu.

szczególnych pracowników wykonujących zadania na podobnych stanowiskach. Jeśli firma nie posiada wszystkich potrzebnych źródeł danych, brakujące elementy można uzupełniać stopniowo wraz z rozwojem rozwiązań. Dzięki temu planowanie przestaje być wyłącznie układaniem kolejności zleceń. Staje się narzędziem do poprawy wydajności, analizy wpływu jakości oraz budowania skutecznego kontrolingu operacyjnego. Dla osób, które na co dzień nie śledzą rozwoju systemów wspierających produkcję, taki model może początkowo wydawać się skomplikowany. Gdy jednak przechodzimy do konkretnych procesów i pokazujemy ich wpływ na koszty oraz terminowość, technologia zaczyna odpowiadać na bardzo praktyczne pytania. Opóźnione uruchomienie maszyny, nieterminowa dostawa, nieaktualna technologia, przesunięty remont czy brak odpowiednich kompetencji pra-

cownika – wszystkie te zdarzenia można mierzyć i analizować pod kątem ich wpływu na wynik produkcji.

Analiza i wdrożenie wymaga zaangażowania, dyscypliny oraz poniesienia pewnych kosztów, podobnie jak późniejsze korzystanie z systemów informatycznych. Ich wartość pojawia się jednak wtedy, gdy firma zaczyna lepiej rozumieć, gdzie traci czas i pieniądze oraz co realnie ogranicza jej wydajność. Mamy przykład klienta, u którego cała inwestycja zwróciła się w 2 tygodnie.... Współczesne rozwiązania są przy tym coraz łatwiejsze w obsłudze, szybkie jak w aplikacjach telefonicznych i projektowane tak, aby użytkownik otrzymywał potrzebną informację bez konieczności analizowania skomplikowanych zestawień. Dobrze skonfigurowane raporty pozwalają ocenić rentowność klienta, produktu lub zlecenia i dają przedsiębiorcy podstawę do świadomej decyzji: czy można poprawić wynik danego zlecenia i firmy, czy też warto skoncentrować zasoby na produktach o wyższej marży. Nie oznacza to automatycznej rezygnacji ze zleceń niskomargowych. Czasami są one uzasadnioną częścią większej współpracy z klientem. Różnica polega na tym, że decyzja jest podejmowana świadomie – na podstawie danych a nie przypuszczeń.

Perspektywa MERITUM: Rentowność produktu czy zlecenia warto liczyć szerzej niż tylko jako różnicę między ceną sprzedaży a kosztem materiału. W zależności od specyfiki firmy trzeba uwzględnić m.in. robociznę, czas pracy maszyn, zużycie energii, koszty przebrojeń, odpady i braki, logistykę, usługi obce oraz koszty wynikające z nieterminowości. Istotne jest też przyjęcie spójnych zasad rozliczania kosztów pośrednich, tak aby wynik nie był przypadkowy ani zależny od sposobu zaksięgowania pojedynczej pozycji. MERITUM może pomóc zbudować metodologię kalkulacji, która odpowiada rzeczywistości modelu biznesowego firmy. Kluczowe jest ustalenie, które koszty można przypisać bezpośrednio do zlecenia, a które powinny być rozliczane według uzgodnionych kluczy. Następnie warto porównywać kalkulację ofertową z wykonaniem rzeczywistym. Jeżeli różnica jest duża, firma otrzymuje konkretną informację: czy problemem była zbyt niska cena, błędne założenia, większe zuży-

MATERIAŁ PROMOCYJNY

E SIĘ W FIRMIE.

A



cie materiałów, dłuższy czas produkcji, nieplanowane przestoje albo dodatkowa praca. Do policzenia rentowności zlecenia potrzebne są co najmniej: przychód i rabaty, rzeczywiste zużycie materiałów, czas pracy ludzi i maszyn, koszty usług zewnętrznych i logistyki, informacje o brakach i poprawkach oraz uzgodniony udział kosztów pośrednich. Dane operacyjne z systemów wskazywanych przez DSR są więc podstawą, a model finansowy MERITUM zamienia je w informację zarządczą, na której można oprzeć decyzje o cenie, miksie produktowym i wyborze klientów.

PEŁNY PORTFEL ZAMÓWIEŃ NIE GWARANTUJE BEZPIECZEŃSTWA FINANSOWEGO

Problem: Firma przyjmuje każde zamówienie, ponieważ obawia się niewykorzystania mocy produkcyjnych.

Rola MERITUM: płynność, ryzyko kontrahenta i warunki handlowe.

Rola DSR: ocena dostępnych zasobów, terminów i obciążenia produkcji. Pełny portfel zamówień nie zawsze jest powodem do zadowolenia. Szczególnie wtedy, gdy firma jednocześnie mierzy się z ograniczoną dostępnością surowców lub komponentów, niedoborem pracowników o odpowiednich kompetencjach, ograniczoną dostępnością maszyn albo problemami po stronie kooperantów. Samo zwiększanie liczby realizowanych zleceń nie powinno być celem. Znacznie ważniejsze są ich opłacalność, terminowość oraz wpływ na stabilność całego przedsiębiorstwa. Dlatego przed przyjęciem kolejnego zamówienia, zdaniem DSR należy koniecznie sprawdzić w systemach i aplikacjach wspierających dostępność kluczowych zasobów, wymagania technologiczne, koszty produkcji i logistyki oraz ryzyka związane z realizacją. Taka analiza wymaga doświadczenia, ale dzięki wiarygodnym danym i odpowiednim narzędziom informatycznym może być przeprowadzona znacznie szybciej i dokładniej. System wspierający planowanie produkcji może pokazać dostępność ludzi, maszyn i surowców oraz rzeczywisty czas potrzebny na wykonanie zlecenia. Pozwala również uwzględnić remonty, urlopy, ograniczenia materiało-

we czy minimalne stany magazynowe wynikające z przyszłego zapotrzebowania. Dzięki temu firma może proponować klientom terminy oparte na rzeczywistych możliwościach produkcyjnych, zamiast bazować na szacunkach.

DSR dostarcza wiedzę o tym, **czy firma jest w stanie zrealizować dane zamówienie i w jakim terminie**. Uzupełnienie tej informacji o analizie kosztu pieniądza, warunków płatności i wpływu zlecenia na płynność – po stronie MERITUM – pozwala odpowiedzieć na znacznie ważniejsze pytanie: **czy przyjęcie tego zamówienia rzeczywiście się opłaca?**

Perspektywa MERITUM: Przy pełnym portfelu zamówień równie ważne jak pytanie „czy damy radę wyprodukować?” jest pytanie „czy stać nas na realizację tego portfela i czy warto go realizować na tych warunkach?”. Każde zamówienie oznacza określone zapotrzebowanie na kapitał obrotowy: trzeba kupić materiał, zapłacić wynagrodzenia i ponieść koszty produkcji często na długo przed otrzymaniem płatności od klienta. Przy szybkim wzroście sprzedaży może więc pojawić się paradoks: firma ma dużo pracy i jednocześnie coraz większe napięcie płynnościowe. Dlatego przed przyjęciem dużego lub nietypowego zlecenia warto analizować nie tylko marżę, ale również termin płatności, konieczność zaliczki, wiarygodność kontrahenta, poziom zaangażowanej gotówki oraz koszt finansowania. Zamówienie o atrakcyjnej marży może być mniej korzystne, jeśli wymaga dużych zakupów z góry i przyniesie gotówkę dopiero po kilku miesiącach. Z kolei zamówienie o niższej marży może być akceptowalne, gdy szybko rotuje, nie blokuje zasobów i wspiera szerszą relację handlową. MERITUM może tu uzupełnić dane produkcyjne o prosty test finansowy: jaka będzie marża na zleceniu, ile gotówki trzeba zaangażować, jak długo będzie ona zamrożona, jakie jest ryzyko opóźnienia płatności i co stanie się z płynnością firmy, jeśli kilka podobnych zamówień pojawi się jednocześnie. Połączenie tej analizy z informacją DSR o dostępności ludzi, maszyn, surowców i terminach daje przedsiębiorcy pełniejszą podstawę do decyzji: nie tylko „czy możemy przyjąć zamówienie?”, lecz także „czy powinniśmy je przyjąć?”.

Podsumowanie perspektywy DSR: Na koniec warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden element współpracy z ekspertami DSR – doświadczenie zgromadzone podczas pracy z wieloma firmami produkcyjnymi. Od ponad 20 lat wspieramy przedsiębiorstwa w rozwiązywaniu zarówno codziennych problemów operacyjnych, jak i wyzwań o charakterze strategicznym. Są to firmy z kilkunastu branż, różniące się skalą działalności, poziomem dojrzałości organizacyjnej i doświadczeniem rynkowym – od mniejszych przedsiębiorstw po naprawdę duże organizacje produkcyjne. Pomagamy im lepiej wykorzystywać potencjał narzędzi informatycznych, ale jednocześnie sami uczymy się z każdego kolejnego projektu. Poznajemy różne modele produkcji, sposoby organizacji pracy i doświadczenia firm mierzących się z bardzo różnymi sytuacjami rynkowymi. Ta wiedza pozwala nam później szybciej rozpoznawać podobne problemy i proponować rozwiązania sprawdzane w praktyce. Naszym celem nie jest więc wyłącznie poprawianie podejścia do technologii. Chcemy pomagać firmom lepiej organizować produkcję, poprawiać przepływ informacji i ograniczać ryzyka tam, gdzie można je przewidzieć i zmniejszyć. To wartość, której nie da się sprowadzić wyłącznie do funkcjonalności konkretnego systemu.

Podsumowanie z perspektywy MERITUM: Te trzy pytania – czy sprzedaż przekłada się na gotówkę, ile naprawdę zarabiamy na produkcie i zleceniu, oraz czy pełny portfel zamówień jest dla nas bezpieczny – łączy jedna zasada: dane operacyjne i dane finansowe muszą się ze sobą spotkać, żeby dać przedsiębiorcy pełny obraz sytuacji. Same liczby z produkcji nie mówią o rentowności, a sam wynik księgowy nie mówi, co go wywołało. Dopiero razem tworzą podstawę do decyzji. Z naszej strony, w MERITUM, ta współpraca oznacza coś więcej niż księgowanie i sprawozdawczość. To codzienne pytanie „co te liczby oznaczają dla Twojej firmy” i przekładanie danych na konkretne wnioski – o marżę, płynności, ryzyku kontrahenta, koszcie kapitału zaangażowanego w zamówienie. Podobnie jak DSR, nie ograniczamy się do dostarczenia raportu – staramy się, żeby przedsiębiorca rozumiał, dlaczego wynik tak wygląda. Połączenie tych dwóch perspektyw – technologicznej i finansowej – zmniejsza ryzyko podjęcia decyzji na podstawie niepełnych informacji. W warunkach, w których jedna źle oszacowana marża lub jedno zbyt odważnie przyjęte zamówienie może zachwiać płynnością firmy, to różnica, która ma realną wartość. ■

Artykuł jest kontynuacją serii o potrzebach współczesnego biznesu.

Aroma Stone – dobre smaki, dobre spotkania, dobry czas



Zespół z Sycowa ma za sobą niezwykle intensywne i owocne tygodnie

Katarzyna Kijakowska
redakcja@olesnicainfo.pl

Trzecie miejsce w Polsce w przyrządzaniu dziczyzny, certyfikat „Dobra Widawa” dla lokalnych specjalów oraz kalendarz pękający w szwach od gwiazd i inspirujących wydarzeń. Obiekt Aroma Stone, zlokalizowany tuż przy węźle trasy S8 w Sycowie, udowadnia, że nie trzeba jechać daleko, by zafundować sobie kulinarną i duchową podróż na najwyższym poziomie.

Dla wielu miejsc o profilu hotelowo-gastronomicznym koniec lata oznacza spowolnienie. W Aroma Stone jest dokładnie odwrotnie. Zespół z Sycowa ma za sobą niezwykle intensywne i owocne tygodnie, a jesienny grafik zapowiada się równie gorąco.

SUKCESY WYPRACOWANE SMAKIEM Ostatnie dni przyniosły restauracji powody do dumy. Zespół kucharzy Aroma Stone stanął na podium, zdobywając zaszczytne trzecie miejsce w Ogólnopolskich Mistrzostwach Kulinarnych Polski w Dżiczyźnie. To prestiżowe wyróżnienie potwierdza to, co stali goście wiedzą od dawna: tutejsza kuchnia to połączenie rzemiosła, świetnej techniki i najwyższej jakości produktów.

Kolekcja produktów regionalnych wytwarzanych przez restaurację – w tym tradycyjne pierogi, aromatyczny pasztet, domowy żurek, rzemieślniczy chleb oraz lokalne nalewki – otrzymała prestiżowy certyfikat lokalnej marki Dobra Widawa. To ukłon w stronę kulinarnych korzeni i regionalnego dziedzictwa, z którego Aroma Stone czerpie pełnymi garściami.

KULINARNA PODRÓŻ

Choć lokalna tradycja stanowi mocny fundament, restauracja chętnie zabiera gości w najdalsze zakątki globu. Po letniej przerwie wracają uwielbiane przez mieszkańców Weekendy Kuchni Świata. W nadchodzących miesiącach

goście będą mogli rozsmakować się w kulinariach Gruzji, Grecji i Włoch. Kulinarnym doznaniom towarzyszyć będzie muzyka na żywo.

WIĘCEJ NIŻ OBIAD, WIĘCEJ NIŻ NOCLEG Aroma Stone to jednak znacznie więcej niż świetna restauracja. To przestrzeń stworzona z myślą o kompleksowym dobrostanie. Goście mogą tu spędzić cały dzień, dbając o ciało i umysł – od porannego treningu na świetnie wyposażonej siłowni, przez odżywcze śniadanie, aż po relaks w strefie SPA, oferującej m.in. azjatyckie masaże, kosmologię twarzy czy zabiegi z zakresu medycyny estetycznej.

To podejście do gościnności podsumowuje Alina Iwanicka, właścicielka Aroma Stone i inicjatorka wydarzeń. – Chcemy, aby Aroma Stone było miejscem, do którego można przyjechać po coś więcej niż nocleg czy obiad. Po dobry smak, odpoczynek, ruch, inspirację, rozmowę. Bo właśnie dobre spotkania stały się ważną częścią tego miejsca.

JESIEŃ Z GWIAZDAMI I INSPIRACJĄ

Słowa właścicielki znajdują pełne pokrycie w kalendarzu nadchodzących wydarzeń. **Wrzesień:** Inspirujące spotkanie z cenioną dr Moniką Czerską. **Październik:** Gościem specjalnym będzie znany psycholog Piotr Mosak. W tym samym miesiącu odbędzie się również ważna i potrzebna konferencja tematyczna „Kobieta Zdrowa, Kobieta Świadoma”. **Listopad:** To miesiąc pod znakiem dawki energii! Odbędzie się maraton zumby oraz sportowy camp z popularnym trenerem Danielem Qczajem. Listopadowy program uzupełni spotkanie autorskie z debiutującą pisarką.

Aby wziąć udział w tych inicjatywach lub po prostu zjeść wysmienity obiad, wystarczy zjechać z trasy ekspresowej S8 na węzeł Syców Wschód. Na miejscu czeka przestronny, bezpłatny parking. ●

ABC (SZTUKA/GRANICE/ SPOŁECZNOŚCI)

Międzynarodowy projekt artystyczno-społeczny

WRZESIEŃ

SPEKTAKLE

5.09.2026 17:00	Nikt (nie) spotyka Nikogo Spektakl Aleksandry Kugacz-Semerci i Mertcana Semerci	Kościół św. Jerzego w Oleśnicy
11.09.2026 18:00	Białe pióro Spektakl cyrkowy w wykonaniu artystów i artystek Compañía CirQdanza (Instituto Universitario de la Danza Alicia Alonso, Hiszpania)	Miejski Ośrodek Kultury i Sztuki w Oleśnicy (Sala Widowiskowa)
11.09.2026 19:30	Echa w ruchu: taniec hiszpański na przestrzeni wieków Spektakl taneczny w wykonaniu artystek Instituto Universitario de la Danza Alicia Alonso (Hiszpania)	Miejski Ośrodek Kultury i Sztuki w Oleśnicy (Sala Widowiskowa)
12.09.2026 18:00	Fimmene Spektakl muzyczno-teatralny Anny Cinzii Villani i Fabia Tollediego (Teatr Astràgali, Włochy)	Miejski Ośrodek Kultury i Sztuki w Oleśnicy (Sala Widowiskowa)
13.09.2026 16:00	Jetra Choreodrama w wykonaniu Teodory Kipy (Czarnogóra)	Miejski Ośrodek Kultury i Sztuki w Oleśnicy (Sala Widowiskowa)
13.09.2026 16:30	Voyage Koncert Myriam Laraideh (Tunezja)	Miejski Ośrodek Kultury i Sztuki w Oleśnicy (Sala Widowiskowa)
13.09.2026 17:00	Décadence (سنوداكي) Monodram w wykonaniu Mahera Msaddeka (Tunezja)	Miejski Ośrodek Kultury i Sztuki w Oleśnicy (Sala Widowiskowa)
20.09.2026 17:00	Materiały do Pokojówek Spektakl Studia Wachowicz/Fret Także w ramach Polskiej Platformy Tańca 2026	Centrum Sztuk Performatywnych Instytutu Grotowskiego we Wrocławiu

PAŹDZIERNIK

SPEKTAKLE

24.10.2026 19:00	Niedokończona ła Premiera spektaklu Kamili Klamut (Teatr ZAR)	Sala Teatru Laboratorium Instytutu Grotowskiego we Wrocławiu
28.10.2026 18:30	THE BORDER/GRANICA Performans Studia WACHOWICZ/FRET Także w ramach projektu „Teatr na receptę” 	Miejski Ośrodek Kultury i Sztuki w Oleśnicy (Sala Widowiskowa)
30.10.2026 19:00	Moja Pierwsza Nieśmiertelność. Seans Spektakl Studia WACHOWICZ/FRET	Studio Na Grobli Instytutu Grotowskiego we Wrocławiu

THE ALPHABET OF LOVE
SZTUKA, KTÓRA ŁĄCZY

KONFERENCJA

12.09.2026, 11:00–13:15

ABC (Sztuka/Granice/
Społeczności). Transformacja
konfliktu poprzez sztukęMiędzynarodowa konferencja
podsumowująca dotychczasowe
rezultaty projektu i prezentująca
plany jego dalszej realizacjiMiejski Ośrodek Kultury i Sztuki
w Oleśnicy (Sala Widowiskowa)

WSTĘP WOLNY

Obowiązują **bezpłatne wejściówki**, które
można odebrać w sekretariacie MOKiS
w Oleśnicy (ul. Kochanowskiego 4).Na spektakle we Wrocławiu pula
bezpłatnych wejściówek jest
ograniczona.Kontakt: abc@grotowski-institute.pl

Więcej informacji:



Informacje o warsztatach:

<https://grotowski-institute.pl/projekty/abc/>

ABC International Host Lab - Poland



Pionierzy

O budowaniu polskości
na Ziemiach Odzyskanych

ZAMIAST SZYBKIEGO POWROTU NA KRESY – LATA PRACY, BY W ZRUJNOWANYM PRZECZOWIE ZBUDOWAĆ NOWĄ OJCZYZNĘ

MIELIŚMY TU BYĆ TYLKO NA CHWILĘ. Z BYDŁĘCYCH WAGONÓW DO NOWEGO ŻYCIA

Katarzyna Kijakowska
redakcja@olesnica.info.pl

Zamiast obiecaniej re-kompensaty za utracę majątek, zaraz po II wojnie światowej na Kresowian czekała dramatyczna podróż w nieznane i konieczność ułożenia sobie życia pod jednym dachem z niedawnym wrogiem.

Gdy w 1945 roku zapadły ostateczne decyzje o zmianie granic, Polacy z Kresów Wschodnich musieli spakować dobytek całego życia. Wybór był prosty, lecz niezwykle bolesny: przyjąć obywatelstwo sowieckie lub wyruszyć daleko na zachód w poszukiwaniu nowej Polski.

BROŃ OD NIEMCÓW I STRAŻE PRZED UPA

Miejscowość pana Grzegorza – Prusy leżące pod Lwowem – ewakuowała się w całości. Przed wojną była to spora wieś, licząca około trzystu domów, w której zdecydowaną większość stanowili Polacy. Żyło tam zaledwie kilka rodzin ukraińskich. Choć wokół szalał terror ukraińskich nacjonalistów, społeczność potrafiła się bronić. Bandy UPA atakowały okoliczne wsie, jednak Prusy zdołały odeprzeć te próby. – Próbowali wejść do wsi, ale nigdy im się to nie udało, bo mieszkańcy pełnili strażę. Co ciekawe, broń zostawiali im na noc Niemcy – wspomina przedwojenny czas Grzegorz Szczepaniak.

W chwili wyjazdu pan Grzegorz miał zaledwie 10 lat. Decyzja o opuszczeniu ojcowizny była dla jego bliskich oczywista, zwłaszcza że jego ojciec służył w wojsku, a matka została sama z pięciorgiem dzieci.

DWA TYGODNIE W WĘGLARKACH

Zorganizowano dwa transporty Kresowian, których losy potoczyły się zupełnie inaczej. Pierwszy transport dotarł na miejsce przeznaczenia błyskawicznie – w zaledwie trzy dni. Drugi transport, w którym znajdował się młody Grzegorz i cała jego rodzina, spędził w drodze aż



Teresa i Grzegorz Szczepaniakowie przybyli do Przeczowa zaraz po wojnie. Tu się pobrali, tu mieszkają do dziś



Członkowie chóru podczas występu w sąsiednich Miłocicach



Pluton Służby Polsce, z tyłu pałac w Przeczowie

dwa, niezwykle trudne tygodnie. Skład jechał przez Kraków, Kędzierzyn-Koźle, Kluczbork i Byczynę, by ostatecznie dotrzeć do Oleśnicy. Stamtąd cofnięto go do Bierutowa. Kresowianie mogli jednak zakończyć swoją wędrówkę znacznie wcześniej – w Kędzierzynie. Zatrzymano ich tam, jednak Polacy ze Wschodu, kierując się własnym kompasem bezpieczeństwa, odmówili opuszczenia wagonów. – Chcieli, żebyśmy osiedlili się w Kędzierzynie, ale tam byli Słazacy. Dla nas to była niemiecka strona, więc ludzie tam nie chcieli zostać –

słyszemy. Sama podróż była dla nich koszmarem. Ludzie i zwierzęta jechali razem w bydłowych wagonach. Na postojach mężczyźni chwyтали za kosy i ścinałi trawę dla bydła, a kobiety napręde rozpałaly ogniska, by ugotować posiłki. Długa podróż uniemożliwiała dbanie o higienę, co szybko doprowadziło do plagi wszawicy. Zdarzały się też sytuacje mrozące krew w żyłach – pewnego razu sowiecki żołnierz zwałił do siebie siedmioletnią dziewczynkę, ale na szczęście dorośli szybko wszczęli alarm i mężczyzna uciekł.

SĄSIEDZTWO Z WROGIEM

Z Bierutowa, 29 czerwca 1945 roku, Kresowianie trafili prosto do Przeczowa. Wraz z nimi dotarli tu wysiedleńcy z wołyńskiego Kurdybania (skąd pochodzi pani Teresa), a na początku lipca dołączyli do nich mieszkańcy województwa stanisławowskiego. Łącznie nowa społeczność liczyła 55 rodzin (241 osób). Byli to przybysze z Prus Lwowskich (27 rodzin), Kurdybania (20 rodzin) i okolic Stanisławowa (8 rodzin). Początkowo wszyscy wierzyli, że opuszczone domy zajmują tylko na chwilę. Wieś

nosiła świeże ślady wojny, a zaledwie kilka miesięcy wcześniej zniszczono część domów stała już pusta, w niektórych wciąż żyli ich dotychczasowi, niemieccy właściciele.

Dla ludzi, którzy musieli uciekać z własnej ojczyzny, zamieszkanie drzwi w drzwi z Niemcami było ogromnym sprawdzianem z człowieczeństwa. Państwo Szczepaniakowie wspominają ten czas bez cienia zacierzenia, a wręcz z dużą dozą empatii. – Część z nich wyjechała dopiero w 1946 roku. Jedną z rodzin miesz-

kała tu obok – opowiadają Kresowianie. Mimo świeżych ran relacje między nowymi i starymi mieszkańcami układały się spokojnie.

Małżonkowie podkreślają, że nowi osadnicy byli dla dawnych gospodarzy życzliwi. – My ich dobrze traktowaliśmy i oni byli za to wdzięczni – dodają.

Większość ziemi w Przeczowie leżała wtedy odłogiem, a jej doprowadzenie do używalności wymagało tytanicznego wysiłku. Osadnicy pomagali sobie przy cięższych pracach podczas żniw, czy wykopków. Pożyczali sobie maszyny, a nikt nie pytał, za ile. – Była to autentyczna, wzajemna i bezinteresowna sąsiedzka pomoc – mówi Grzegorz Szczepaniak, dodając, że pod koniec 45 r. we wsi otwarto sklep spożywczo-przemysłowy, a rok później we własnym mieszkaniu sklep spożywczy uruchomił Antoni Wypych. Warto dodać, że pierwszym urodzonym w Przeczowie mieszkańcem był Emil Wróbel, który przyszedł na świat 20 października 1945 roku, a jako pierwsi małżeństwa zawarli: Włodzimierz Krzyżanowski z Wołynia i Stanisława Kowalkowska z Prus oraz Antoni Wypych z Polski centralnej i Żuzanna Pękał z Wołynia. Śluby odbyły się w kościele w Bierutowie.

SZKOŁA PO WOJNIE

Mimo braków, już we wrześniu 1945 r. w Przeczowie ruszyła czteroklasowa szkoła, w której dzieci – z powodu braku podręczników – pisały w znalezionych niemieckich zeszytach. Pierwszym nauczycielem był pan Piotrowski. Inicjatorami i organizatorami życia kulturalnego we wsi byli od początku Zofia i Józef Drozdowie. On zajmował się teatrem, a ona chórem. Już na Boże Narodzenie 1945 roku wystawiono w Przeczowie pierwsze jasełka.

» CIĄG DŁASZY NA STRONIE IV



Na zdjęciu tata pani Pauliny (chłopiec z lewej), początek XX wieku



W Oleśnicy Paulina Bryk nawiązała przyjaźnię na całe życie



Pan Włodzimierz walczył w wojnie obronnej, w 1939 r.



Lokatorki z kamienicy przy ul. Kazimierza Wielkiego w Oleśnicy



Swoje życie zawodowe związała ze skupem wełny, a potem z PCK



Powojenna rzeczywistość - skromna, ale pełna życzliwości

PRZETRWAŁA BESTIALSTWO SĄSIADÓW NA WSCHODZIE, BY PO LATACH Z ODDANIEM SŁUŻYĆ INNYM JAKO

POWSTANIEC, PODOLANKA I Z KRWAWIĄCYCH KRESÓW

Katarzyna Kijakowska
redakcja@olesnicainfo.pl

Wzrok 97-letniej Pauliny Bryk wciąż jest bystry, a pamięć z ostrością przechowuje obrazy, których nikt nigdy nie powinien był oglądać. Z rzezi na Kresach Wschodnich cudem uciekła do zrujnowanej Oleśnicy, gdzie w jednej kamienicy przy ulicy Kazimierza Wielkiego ocaleni z różnych stron stworzyli nową, wielką rodzinę.

– Mój brat zawsze powtarzał, że jest chłop podolski, a ja Podolanka – uśmiecha się 97-letnia oleśniczanka na samo wspomnienie dawnego świata. Urodziła się w województwie tarnopolskim, w powiecie Buczaczu, w malowniczej miejscowości Uście Zielone. To tam toczyło się jej wczesne życie. Dzieciństwo szybko naznaczyła jednak ogromna strata. – Gdy byłam dzieckiem zmarła moja mama. Wychowywała mnie babcia i ojciec. Miałam wtedy zaledwie sześć lat – wspomina ze smutkiem. W 1935 roku w jej pamięci wyrzył się jeden, symboliczny wręcz obraz przedwojennej Polski. – Pamiętam pogrzeb Piłsudskiego. Chodziłam wtedy do pierwszej klasy. Wszyscy szliśmy do kościoła w czasie jego pogrzebu – opowiada. W 1939 roku zdążyła skończyć zaledwie trzecią klasę. Wrzesień przyniósł apokalipsę, która odmieniła jej los na zawsze. – Wtedy rozpoczęła się wojna. To był koniec nauki, koniec wszystkiego. Z jednej strony byli Niemcy, z drugiej Rosjanie. Granice pękły, a sąsiedzka ufność z każdym dniem zaczęła kruszyć się i zamieniać we wrogość.

FOT. KATARZYNA KIJAKOWSKA / ARCHIWUM PAULINY BRYK



Paulina Bryk urodziła się w województwie tarnopolskim. Stamtąd po wojnie trafiła do Oleśnicy, gdzie założyła ro

Po przyjeździe do Oleśnicy Paulina Bryk chciała nadrobić stracony czas, dlatego poszła do pracy, ale przede wszystkim zapisała się do szkoły, którą ukończyła

MROK NAD KRESAMI
I NOCE NA SŁOMIE

Wkrótce okazało się, że najgorsze miało nadejść właśnie ze strony sąsiadów.

Jeszcze w 1938 roku do ojca pani Pauliny przyszła polska żandarmeria. Przynieśli krótką listę z nazwiskami ukraińskich nacjonalistów. Zostali oni aresztowani, ale sprawiedliwość w przededniu wielkiej wojny okazała się niezwykle krucha. – Jak przyszli Rosjanie, to ich wszystkich wypuścili – relacjonuje 97-latka. Ci, którzy wyszli na wolność, błyskawicznie zaczęli siać terror. Dla polskiej rodziny oznaczało to początek ciągłego i paraliżującego strachu. Bali się do tego stopnia, że przestali sypiać we własnym domu. – Każdą noc chodziliśmy spać do zaprzyjaźnionego Ukraińca. Tam nas przyjmowali i dwie inne rodziny.

Dawali słomę na podłogę i tak spaliśmy – wspomina cicho pani Paulina. Wkrótce ból uderzył prosto w ich serca, a śmierć zabrała najbliższych. – Ukraińcy zabili moją ciocię i jej dzieci. Weszli do ich domu, zabrali ich... Szukaliśmy ich po śladach. One prowadziły prosto do Dniestru. I tam ślad zaginął. Dopiero po jakimś czasie woda wyrzuciła ich rzeczy. Chustę i becik mojego kuzyna. Wtedy już wiedzieliśmy, że oni nie żyją, że ciała wrzucono do rzeki. Zaprzyjaźniony Ukraińiec, ryzykujący każdego dnia własnym życiem dla polskich sąsiadów, w końcu nie wytrzymał ogromnej presji i groźb. Wrócił do



W oleśnickiej winiarni pan Włodzimierz był laborantem



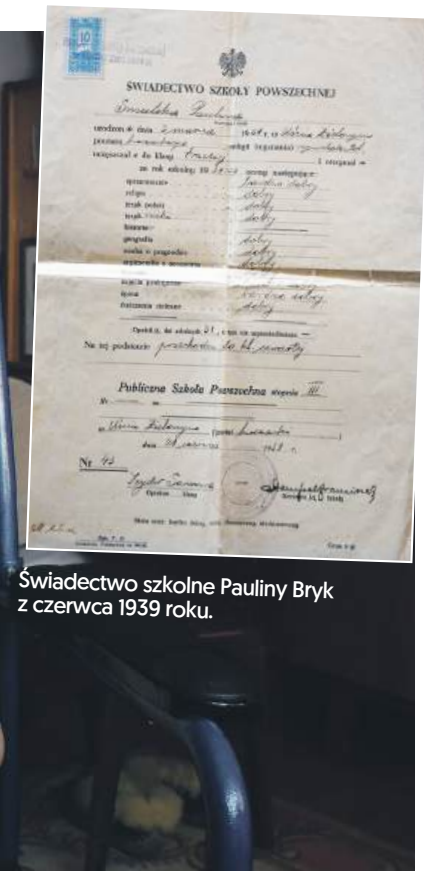
Po trudach wojny Paulina odnalazła spokój i szczęście



Z Warszawy do polskiej Oleśnicy. Tu pan Włodzimierz poznał Paulinę

SIOSTRA POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA. HISTORIA ŻYCIA PAULINY BRYK

KAMIENICA OCALAŁYCH. DO POLSKIEJ OLEŚNICY



Świadectwo szkolne Pauliny Bryk z czerwca 1939 roku.



Męża poznała w Oleśnicy, tutaj Paulina i Włodzimierz wzięli ślub



Piękne chwile z rodziną w powojennej Oleśnicy

nich ze smutnym, ale stanowczym wyrokiem: – Koniec, nie ma już tu miejsca dla was, bo mnie będzie czekało to samo co was. Znów musieli szukać kryjówek i błąkać się po nocach. Aż pewnego ranka na stole w jednym z pomieszczeń znaleźli pozostawioną kartkę z napisem: „Polska noga nie ma prawa przebywać w tym domu”. Zrozumieli definitywnie, że muszą natychmiast uciekać.

KREW, OGIEŃ I PIEKŁO UŚCIA ZIELONEGO

Uciekli do siostry ojca, która po stracie pierwszego męża w 1918 roku, wyszła ponownie za mąż za Ukraińca. – Jeden z jej synów był tro-

chę bandytą, a drugi miał sklep. Byliśmy tam dzięki temu trochę zabezpieczeni – ocenia chłodno 97-lata. Zaledwie dwa lub trzy dni później na Uście Zielone spadło prawdziwe piekło, a nacjonaliści przystąpili do masowej rzezi.

– Pani kiedyś widziała wojnę? – pyta retorycznie i po chwili sama opowiada: – Rosjaniejacy byli, tacy byli, ale byli nam przychylni, wiedzieli, że Ukraińcy nas mordują. Wzięli i dali działą Polakom na kometdzie policji. Ukraińskie bandy ruszyły prosto na polski posterunek. Młoda Paulina widziała tę heroiczną, ale beznadziejną bitwę z ukrycia. – Kule latały nad

naszymi głowami. Bandytom było za mało, więc nanieśli słomy, polali benzyną i podpalili tę komendę – opisuje.

Zbrodnie, które rozegrały się tego dnia na oczach młodej dziewczyny, do dziś porażają bestialstwem. Wśród rozszalałego tłumu pani Paulina na własne oczy widziała kaźń miejscowego aptekarza. – Nagle patrzę, ciągną wóz, a za wozem aptekarz. Przywiązali go do konia i wlekli po ziemi, a ja na to wszystko patrzyłam. To było okropne przeżyć to wszystko – wspomina z drżeniem w głosie. Niektórym cudem udawało się uciec z życiem, jak pewnej starszej kobiecie, która skry-

ła się za domowym piecem. Kiedy ukraiński napastnik ją znalazł, strzelił do niej z bliska cztery razy, jednak kule szczęśliwym trafem ją ominęły. Inni nie mieli tyle szczęścia. Prawdziwe męczeństwo rozegrało się w domu organisty, pana Byszkiewicza, który mieszkał po sąsiedzku. Napastnicy najpierw kazali jego żonie grać na fortepianie, a następnie przywiązali ją drutami kolczastymi do łóżka, obłali benzyną i żywcem spalili. Kuzyni pani Pauliny, ukryci w tym czasie na poddaszu, w rozpaczy słyszeli każdy krzyk ofiary i dźwięk tej niewyobrażalnej zbrodni. Po krwawej pacyfikacji przyszedł czas na masowe groby. – Trzeba to przeżyć, żeby zrozumieć. Widzieliśmy ucięte głowy, porozcinane ciała. Na cmentarzu wykopali ogromny dół, pozbijali skrzynie i tam powrzucaли ciała – dodaje, opisując tragiczny finał napadu, w którym zamordowano około 120 osób.

UCIECZKA NA ZIEMIE ODZYSKANA I KAMIENICA PEŁNA ŻYCIA

Droga ucieczki do Stanisławowa również znaczone była obficie krwią. Uciekinierzy byli brutalnie wyłapywani z furmanek. Pani Paulina pamięta przerażające sceny: stodoły, do których kazano wchodzić Polakom, rozbierać się do naga, by po egzekucji wrzucić ich bezwładne ciała prosto do Dniestru. W Stanisławowie udało im się dostać jeden pokój, w którym stłoczono aż cztery rodziny. Dopiero stamtąd wyruszyli w morderczą podróż transportem w stronę powojennego świata – do zrujnowanej Oleśnicy.

Na miejscu panował chaos. Dzięki żmudnym staraniom przez Czerwony Krzyż zdeorientowanemu ojcu udało się odnaleźć syna, który wracał z przymusowych robót w Niemczech. – To nie tak jak dzisiaj, że się odnaleźliśmy od razu – wzdycha starszka. W ramach rekompensaty za Kresy, jej ojciec otrzymał gospodarstwo oraz przydział na mieszkanie w kamienicy przy ulicy Kazimierza Wielkiego w Oleśnicy. W poturbowanej wojną rzeczywistości ten budynek stał się symbolem odrodzenia. Zgromadził ludzi z potwornym bagażem doświadczeń, którzy stworzyli pod jednym dachem wspólnotę, funkcjonującą dosłownie jak jedna, olbrzymia rodzina. Wzajemnie pilnowano dzieci, dzielono się skromnym posiłkiem i powoli latano zranione wojną dusze. Do tej wyjątkowej społeczności należały m.in. rodziny Paprockich, Bureckich, Chłopeckich, Kaczalów i Filipiaków. Pani Paulina pragnęła nadrobić stracony czas. Ukończyła szkołę dla pracujących (obecna SP 2) – za dnia ciężko pracowała, a wieczorami z książkami siadała w szkolnej ławce. Później podjęła pracę w oleśnickim skupie wełny, konopi i lnu. – Dobrze mi tak było – wspomina z iskrą w oku. Była niezwykle ambitna, awansowała na starszego sortiera, jeździła na specjalistyczne kursy do Łodzi, Poznania i Kamiennej Góry. Gdy zakład ostatecznie przeniesiono do Wrocławia, przez dwadzieścia lat codziennie dojeżdżała pociągami.

Gdy jednak pociechy dorosły i opuściły domowe gniazdo, pani Paulina nie umiała siedzieć w bezczynności. Jej dobre serce i pamięć o pomocy, jakiej kiedyś sami potrzebowali, pchały ją do działania. Przez kolejne dziesięć lat pracowała jako siostra Polskiego Czerwonego Krzyża, niosąc na co dzień ulgę osobom chorym, samotnym i potrzebującym.

Dziś, z perspektywy całego stulecia, patrzy na swoje długie życie z pokorą, ale też ogromną siłą, której nie złamał terror ani wojenna tułaczka, której doświadczyła. – Życie miałam ciężko. Wszystkie te trudne rzeczy pamiętam – podsumowuje cichym głosem 97-letnia Paulina Bryk, prawdziwa Podolanka. ■

MIŁOŚĆ W RUINACH, POWSTANIEC I SŁUŻBA W PCK

Trudny los w końcu wynagrodził cierpienia młodej Kresowianki szczerą miłością. Przez jedną z zaprzyjaźnionych sąsiadek poznała Włodzimierza, pracującego wówczas jako laborant w oleśnickiej winiarni. Jego życiorys to wstrząsająca, gotowa epopeja wojenna. Był ochotnikiem w wojnie obronnej z 1939 roku. Walczył pod Warszawą oraz w Modlinie,

gdzie został ciężko ranny, a jego koń zginął w walce. Po czterech trudnych latach spędzonych w niemieckiej niewoli i szpitalach, powrócił do stolicy, by nie zważając na rany ponownie chwycić za broń w Powstaniu Warszawskim. Aresztowany i wtrącony przez nazistów do więzienia, ocalał wyłącznie dzięki wkroczeniu wojsk amerykańskich, które go oswobodziły. W zrujnowanej Warszawie ukończył profesjonalny kurs winiarski, co sprowadziło go do pracy w nowej, polskiej Oleśnicy.

SKROMNIE, ALE SZCZĘŚLIWIE

Choć w powojennych realiach było bardzo skromnie – w jednym pokoiku potrafiło niekiedy gnieździć się osiem osób – stworzyli piękny, szczęśliwy dom dla pięciorga dzieci. To dla nich pani Paulina zrezygnowała z pracy.

– Nie wróciłam, bo nie mogłam zostawić dzieci, choć bardzo mnie tam chcieli – przyznaje z dumą i uśmiechem. Mąż pracował w oleśnickiej winiarni do samej emerytury.

Gdy jednak pociechy dorosły i opuściły domowe gniazdo, pani Paulina nie umiała siedzieć w bezczynności. Jej dobre serce i pamięć o pomocy, jakiej kiedyś sami potrzebowali, pchały ją do działania. Przez kolejne dziesięć lat pracowała jako siostra Polskiego Czerwonego Krzyża, niosąc na co dzień ulgę osobom chorym, samotnym i potrzebującym.

Dziś, z perspektywy całego stulecia, patrzy na swoje długie życie z pokorą, ale też ogromną siłą, której nie złamał terror ani wojenna tułaczka, której doświadczyła. – Życie miałam ciężko. Wszystkie te trudne rzeczy pamiętam – podsumowuje cichym głosem 97-letnia Paulina Bryk, prawdziwa Podolanka. ■

współpraca: Bartłomiej Kowalczyk

IZBA PAMIĘCI W POSADOWICACH UDOWADNIA, ŻE DBAŁOŚĆ O KORZENIE TO NAJLEPSZA INWESTYCJA W PRZYSZŁOŚĆ

Historia zamknięta w murach starej szkoły

Katarzyna Kijakowska

redakcja@olesnicainfo.pl

W dobie wszechobecnej cyfryzacji, bardzo łatwo jest zatracić więź z naszą przeszłością. Na szczęście na mapie powiatu oleśnickiego wciąż można odnaleźć miejsca, w których czas płynie nieco wolniej, a historia pozostaje żywa i jest dosłownie na wyciągnięcie ręki. Jednym z takich unikalnych punktów na mapie gminy Bierutów jest Izba Pamięci w Posadowicach.

ZDJEŃCA: LGD DOBRA WIDAWA



Inicjatorkami powstania Izby Pamięci w Posadowicach



są panie z Koła Gospodyń Wiejskich Leśne Rusałki

Początki tego przedsięwzięcia wiążą się z 2018 rokiem – czasem, w którym cała Polska żyła obchodami 100-lecia odzyskania przez nasz kraj niepodległości. To właśnie ten patriotyczny impuls zmotywował mieszkańców do działania. Wtedy to sołectwo Posadowice złożyło wniosek do budżetu gminy Bierutów na realizację zadania. Inicjatywa spotkała się z aprobatą władz i projekt otrzymał dofinansowanie – 3 tys. zł. Ta stosunkowo niewielka kwota pozwoliła na zakup profesjonalnego wyposażenia wystawienniczego, co ostatecznie zapoczątkowało funkcjonowanie izby.

POWRÓT DO PRZESZŁOŚCI

Jednak same gabloty czy wystawy to nie wszystko – prawdziwą duszę tego miejsca tworzą pełni pasji ludzie. Za codzienne prowa-



Stare fotografie, sprzęty domowe, a nawet harcerskie mundury. To wszystko można obejrzeć w Izbie Pamięci w Posadowicach

dzenie, pielęgnację i rozwój tego historycznego obiektu odpowiada Koło Gospodyń Wiejskich Leśne Rusałki, a celem powstania tego miejsca jest pieczołowite gromadzenie pamiątek, dawnych przedmiotów codziennego użytku oraz staranne dokumentowanie i oży-

wianie historii samemu mieszkańcom, a nade wszystko losów jej mieszkańców, którzy przybyli do wsi pod Bierutów zaraz po wojnie. W środku można znaleźć niezwykle eksponaty: tradycyjny strój ludowy, drewniane ławy, zabytkowe naczynia, wysłużone urządzenia



domowe, a na ścianach dzieła oprawionych fotografii, dokumentów i dyplomów, przypominających o pierwszych latach na Ziemiach Odzyskanych i ludziach, którzy tworzyli w tej wsi powojenną rzeczywistość.

Sołtyska Posadowic Marianna Jarzab nie kryje wzru-

szenia oraz dumy, opowiadając o znaczeniu Izby, która otrzymała niedawno prestiżowy Znak Marki Dobrej Widawy i została doceniona jako miejsce służące edukacji. – Nasza Izba to coś znacznie więcej niż tylko zwykłe zbiory starych przedmiotów. To po prostu bijące serce Posado-

wic. Stworzyliśmy to wyjątkowe miejsce z wielkiego szacunku dla naszych przodków, ale przede wszystkim zrobiliśmy to dla naszych dzieci i wnuków. Każdy stary dzbanek, każda pożyłkła fotografia na ścianie czy wysłużone narzędzie gospodarskie niesie ze sobą absolutnie unikalną historię, którą chcemy i musimy chronić przed całkowitym zapomnieniem – mówi.

Pani Marianna podkreśla też, że tylko dzięki zaangażowaniu wspaniałych pań z KGW oraz bezinteresownemu wsparciu wielu osób, udało nam się zbudować przyjazną przestrzeń, która łączy. – Kiedy dziś patrzę na te zbiory, czuję wdzięczność, że w taki sposób potrafiliśmy wspólnie upamiętnić mino-ny czas w naszej wsi – mówi.

W SZKOLNYCH MURACH

Sama lokalizacja izby również nie jest przypadkowa i ma wymiar wręcz symboliczny. Mieści się ona w budynku dawnej szkoły podstawowej w Posadowicach. To obiekt, który już od dziesięcioleci nierozdzielnie kojarzył się z edukacją. To także żywy dowód na to, że wieś ma swoją dumną historię, którą należy z szacunkiem opowiadać kolejnym pokoleniom mieszkańców Posadowic, potomkom osadników, którzy przybyli tu z różnych stron. ■

współpraca: Bartłomiej Kowalczyk

ZAMIAST POWROTU NA KRESY – LATA PRACY, BY W ZRUJNOWANYM PRZECZOWIE ZBUDOWAĆ NOWĄ OJCZYZNĘ

Mieliśmy tu być tylko na chwilę. Z bydłecych wagonów do nowego życia

» CIĄG DŁASZY ZE STRONY I

Kontynuatorami ich dzieła, po wielu latach był Grzegorz Szczepaniak, który w 2009 roku powołał do życia Zespół Ludowo-Artystyczny „Przeczowskie Skowronki”. W grupie występują głównie emeryci z Przeczowa, wykonując pieśni patriotyczne, religijne i ludowe.

POWRÓTY DO MIEJSC, KTÓRYCH JUŻ NIE MA

Nadzieja na powrót na Kresy tliła się w osadnikach przez lata. Kiedy państwu Szczepaniakom wreszcie udało się wyjechać w rodzinne strony, czekało ich brutalne



Chór z Przeczowa na dożynkach w Mikowicach, 1953 rok



Pałac w Przeczowie

zderzenie z rzeczywistością. Ich dawne, rodzinne domy zrównano z ziemią – budynki zostały dawno wyburzone.

Tym mocniej doceniają to, co udało się zbudować w Przeczowie. 5 lipca 2020 roku we wsi zorganizowano uroczystości upamiętniające 75. rocznicę przesiedlenia. Podczas jubileuszowej mszy świętej w przeczowskim kościele, proboszcz, ksiądz Andrzej Ilnicki, wygłosił słowa, które stały się pięknym podsumowaniem tej trudnej odysei kilkudziesięciu rodzin: – Gdyby przodkowie dzisiejszych przeczowian przeszli się po współczesnej wsi, byłiby dumni, że czas, który upłynął, był pełen pracy i poświęcenia. Dlatego niech będzie w nas wdzięczność. ■

współpraca: Bartłomiej Kowalczyk

ŚWIĘTO PŁONÓW I NOWE MOŻLIWOŚCI - AKTUALNE NABORY ARiMR

Zakończenie zniw to jeden z najważniejszych okresów w ciągu roku na polskiej wsi. Po tygodniach ciężkiej pracy, często prowadzonej od wczesnych godzin porannych do późnego wieczora nadszedł czas na zasłużony odpoczynek.

DOŻYŃKI 2026

Trwający okres dożynek to czas wyjątkowych spotkań i świętowania ogromnego zaangażowania i wytrwałości rolników. Są one od pokoleń symbolem wdzięczności za zebrane plony i uczczeniem ciężkiej pracy rolnika. Co roku dożynki przypominają, jak ważną rolę w codziennym życiu każdego z nas odgrywa polska wieś i rolnictwo. Pozostaje ono jednym z fundamentów bezpieczeństwa żywnościowego naszego kraju. Chleb dożynkowy, wieńce, tradycyjna muzyka i wspólne biesiadowanie tworzą niesamowitą atmosferę tych wydarzeń.

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa od lat towarzyszy rolnikom wspierając rozwój ich gospodarstw. Środki pozyskiwane w wyniku programów realizowanych przez ARiMR pomagają rolnikom podejmować kolejne wyzwania i budować nowoczesne gospodarstwa.

Pracownicy Dolnośląskiego Oddziału Regionalnego ARiMR pojawiają się na wielu uroczystościach dożynkowych w całym województwie dolnośląskim w organizowanych punktach informacyjnych, gdzie rolnicy mają możliwość uzyskania informacji dotyczących dostępnych form wsparcia i aktualnie realizowanych programach.

Z okazji zakończenia tegorocznych zniw wszystkim Rolnikom składamy wyrazy uznania i podziękowania za trud i wysiłek włożony w codzienną pracę. Życzymy, aby zebrane plony były powodem do satysfakcji, a nadchodzący czas przyniósł zasłużony odpoczynek i radość.

AKTUALNIE

PROWADZONE NABORY

● **Koła Gospodyń Wiejskich**
30 kwietnia 2026 roku Agencja uruchomiła kolejny nabór wniosków o pomoc finansową



Dyrektor Dolnośląskiego Oddziału Regionalnego ARiMR Zygmunt Balant podczas czytania listu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stefana Krajewskiego z okazji dożynek

dla KGW wpisanych do Krajowego Rejestru Kół Gospodyń Wiejskich. Nabór wniosków potrwa **do 30 września 2026 r., jednak może zakończyć się wcześniej w przypadku wyczerpania dostępnych środków.** Na wsparcie dzia-

łalności statutowej Koła Gospodyń Wiejskich miały w tym roku do dyspozycji 140 mln zł. **Budżet ten natomiast został zwiększony i wynosi teraz 165 mln zł.** Kwota wsparcia, które może trafić do koła, jest uzależniona od lic-

by jego członków na dzień złożenia wniosku i wynosi od 8 tys. zł do nawet 10 tys. zł. Wnioski mogą zostać złożone **wyłącznie w formie elektronicznej** za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych ARiMR (PUE ARiMR).

● Rozwój współpracy w ramach łańcucha wartości (dotacja) – poza gospodarstwem

Od 1 do 30 września o pomoc w naborze na „Rozwój współpracy w ramach łańcucha wartości (dotacja) – poza gospodarstwem” mogą się ubiegać mikro-, małe i średnie przedsiębiorstwa (MŚP), które zajmują się przetwórstwem produktów rolnych. Mogą z niego skorzystać również **grupy i organizacje producentów oraz spółdzielnie**, działające w sektorze rolno-spożywczym. Wsparcie można wykorzystać na inwestycje związane z przetwarzaniem i wprowadzaniem do obrotu produktów rolnych:

- ✓ Z obszaru A- tradycyjnych
- ✓ Z obszaru B- ekologicznych.

Środki można wykorzystać także na zakup linii technologicznych, maszyn i urządzeń, budowę oraz modernizację obiektów, a także inwestycje w instalacje fotowoltaiczne, magazyny energii, pompy ciepła, biogazownie czy oprogramowanie wspierające produkcję i zarządzanie przedsiębiorstwem.

Można uzyskać wsparcie nawet **do 10 mln zł**. Wnioski można złożyć wyłącznie za pośrednictwem **Platformy Usług Elektronicznych ARiMR (PUE ARiMR)**. ■



Stoisko ARiMR podczas dożynek gminnych Gminy Marcinowice w Wirkach



Dożynki to także święto kultury ludowej

MATERIAŁ PROMOCYJNY



Przywitaj jesień z AQUAPARKIEM ZAKRZÓW



Zlokalizowany w północno-wschodniej części stolicy Dolnego Śląska Aquapark Zakrzów przygotował jesienną ofertę dla swoich gości. To idealna opcja zarówno dla mieszkańców sąsiednich osiedli, jak i pobliskich miejscowości, w tym Oleśnicy.

DLACZEGO WARTO WYBRAĆ AQUAPARK ZAKRZÓW?

Kompleks przy ul. Wilanowskiej 29 we Wrocławiu to dwupoziomowy, ekologiczny obiekt, który łączy dbałość o środowisko z najwyższym komfortem użytkowników. Na gości czeka bogata infrastruktura: nowoczesna siłownia, strefa fitness, saunarium oraz baseny.

WRACA SZKOŁA PŁYWANIA AQUAPARKU WROCŁAW. ZAPISY JUŻ TRWAJĄ

Wraz z początkiem roku szkolnego wraca szkoła pływania w Aquaparku Wrocław. Zapisy trwają a zajęcia odbywają się we wszystkich trzech obiektach: Aquaparku Wrocław, Aquaparku Zakrzów i Aquaparku Brochów. Każdego roku szkoła kształci około 25 tysięcy adeptów.

NAUKA PŁYWANIA OD NAJMŁODSZYCH LAT

– Przyjmuje się, że niemowlę jest gotowe do zajęć na basenie około trzeciego miesiąca życia, gdyż właśnie mniej więcej w tym czasie potrafi już utrzymać swoją główkę. Jest to kluczowe, by mogło w bezpieczny sposób uczestniczyć w zajęciach – podkreśla Piotr Dudzic, magister fizjoterapii Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu, autor książki „Zajęcia ruchowe dla niemowląt w wodzie”. – Warto pamiętać, że do ósmego miesiąca życia funkcjonują jeszcze odruchy z okresu życia płodowego, a woda nie kojarzy się dziecku z zagrożeniem. Wręcz przeciwnie, dziecko kojarzy środowisko wodne z poczuciem bezpieczeństwa. Poza tym do tego momentu utrzymuje się odruch zamykania ust podczas zanurzenia, który niestety z czasem zanika – dodaje.

Zapisy do Szkoły Pływania trwają. Zajęcia odbywają się nie tylko w Aquaparku Wrocław przy ul. Borowskiej 99, ale

AQUAKIDS ACADEMY

PROMOCJA!

ZAJĘCIA GIMNASTYCZNE

dla dzieci **od 2 do 7** roku życia

AQUAPARK ZAKRZÓW
ul. Wilanowska 29

AQUAPARK BROCHÓW
ul. Polna 10

ZAPISY: aquapark.wroc.pl

PROMOCJA 50zł
za zajęcia w okresie od września do października

także w Aquaparku Zakrzów przy ul. Wilanowskiej 29 i w Aquaparku Brochów przy ul. Polnej 10. Prowadzone są w cyklach dwumiesięcznych.

Opiekunowie mogą zapisywać swoje dzieci do różnych grup wiekowych podzielonych na podgrupy – dla kontynuujących naukę pływania oraz dla tych, którzy dopiero rozpo-

czynają swoją przygodę z wodnym światem.

Podczas zajęć dzieci oswajają się z wodą oraz wykonują ćwiczenia motoryczne. Starsze uczą się bezpiecznego zachowania nad wodą, ćwiczą podstawy pływania i szkolą technikę. Poziom zajęć jest dostosowany do umiejętności uczestników.

TRZY LOKALIZACJE I GRUPY DOPASOWANE DO WIEKU

Zajęcia odbywają się w trzech wrocławskich lokalizacjach: Aquaparku Wrocław przy ul. Borowskiej 99, Aquaparku Zakrzów przy ul. Wilanowskiej 29 oraz Aquaparku Brochów przy ul. Polnej 10.

W przypadku Aquaparku Zakrzów, maluchy od czwartego miesiąca życia korzystają z brodzika i basenu dziecięcego, a dzieci od szóstego roku życia uczą się w basenie rekreacyjnym.

NAUKA PŁYWANIA TO ELEMENT BEZPIECZNEGO WROCŁAWIA

– Jesteśmy spółką miejską, zatem nauczanie pływania to nasza wrocławska racja stanu, ponieważ wpisuje się w program Bezpieczny Wrocław. Dodatkowo dzieci i młodzież odwiedzamy w przedszkolach i szkołach z projektem Bezpieczeństwo nad wodą – mówi Karolina Lewandowska z działu marketingu Aquaparku Wrocław.

Zapisy i szczegóły: aquapark.wroc.pl/pl/zapisy-i-harmonogram-szkoly-plywania.

W razie pytań można także kontaktować się z infolinią pod nr tel. 71 77 11 511 lub pisać na adres e-mail nauka-plywania[at]aquapark.wroc.pl.

WYJĄTKOWA PROMOCJA W AQUAPARKU ZAKRZÓW – ZAJĘCIA AQUAKIDS ACADEMY ZA JEDYNE 50ZŁ!

Nauka pływania jest ważnym elementem oferty Aquaparku, ale nie jedynym. Kolejnym są zajęcia ogólnorozwojowe dla dzieci w wieku od 2. do 9. roku życia. We wrześniu i październiku można skorzystać z wyjątkowej promocji, w ramach której pojedyncze zajęcia kosztują jedynie 50 zł. Dodatkowo, opiekun dziecka w ramach tej ceny może skorzystać z siłowni lub sauny, gdy jego pociecha

bawi się pod opieką instruktora.

– Zadbaj o zdrowy rozwój swojego dziecka i pozwól mu odkryć, że ruch to czysta przyjemność. Dołącz do AquaKids Academy i zobacz, jak aktywność staje się pasją – zachęcają organizatorzy.

AquaKids Academy to wyjątkowa przestrzeń w Aquaparku, stworzona z myślą o harmonijnym rozwoju dzieci. To zajęcia ogólnorozwojowe, które w naturalny sposób łączą ruch, zabawę i naukę, wspierając rozwój na wielu poziomach. Program wzmacnia prawidłową postawę, koordynację ruchową i integrację sensoryczną. Poprzez ćwiczenia i gry ruchowe dzieci rozwijają wszystkie cechy motoryczne oraz poznają podstawy sportowych umiejętności. To jednak coś więcej niż aktywność fizyczna. Zajęcia wspierają także rozwój emocjonalny i społeczny – uczą współpracy, budują pewność siebie i pomagają w nawiązywaniu relacji z rówieśnikami. AquaKids Academy to bezpieczna przestrzeń bez ekranów, promująca zdrowy styl życia i prawidłowe nawyki ruchowe, które zapracentują w codziennym funkcjonowaniu i przyszłej aktywności sportowej.

SZYBKI DOJAZD Z OLEŚNICY

Aquapark Zakrzów jest świetną opcją dla mieszkańców północnego Wrocławia, ale i dla osób funkcjonujących na co dzień w innych miejscowościach w regionie. Dojazd z Oleśnicy do Aquaparku Zakrzów zajmuje zaledwie około 30 minut samochodem, a na miejscu czeka na zmotoryzowanych duży, wygodny parking. Ponieważ obiekt jest usytuowany na obrzeżach Wrocławia, kierowcy unikają konieczności wjeżdżania do centrum miasta. Wygodną alternatywą jest również kolej. Do Aquaparku można sprawnie i bez przesiadek dojechać pociągiem – stacja znajduje się blisko kompleksu. ■



Godziny otwarcia obiektu: 7 dni w tygodniu, od 6:00 do 22:00
(basen zewnętrzny w sezonie letnim czynny w godzinach 10:00-20:00).

Infolinia: 71 77 11 511 [czynna w dni robocze w godzinach 9:00-15:00].
Więcej szczegółów: www.aquapark.wroc.pl [zakładka Zakrzów].

MATERIAŁY PROMOCYJNE

GMINA
OLEŚNICA
www.olesnica.wroc.pl

Szkolenie odporności na sytuacje kryzysowe

Jak przygotować gminę i sołectwa na wypadek zagrożenia bezpieczeństwa państwa?

O tym rozmawialiśmy podczas szkolenia, które 10 sierpnia odbyło się w Urzędzie Gminy Oleśnica. Szkolenie zostało zorganizowane w ramach projektu realizowanego przez Wojskowe Centrum Rekrutacji we Wrocławiu pn. „Odporność gminy i sołectwa na wypadek zagrożenia bezpieczeństwa państwa”. W spotkaniu uczestniczyli sołtysi i radni Gminy Oleśnica, a także pracownicy Urzędu Gminy odpowiedzialni za realizację za-

dań z zakresu zarządzania kryzysowego. Wśród omawianych tematów znalazły się m.in.: zapewnienie dostępu do wody pitnej, organizacja komunikacji w sytuacjach kryzysowych, zapewnienie ciągłości dostaw energii, przygotowanie lokalnej społeczności na sytuacje mogące zagrozić jej bezpieczeństwu. Takie szkolenia to ważny element budowania odporności naszej gminy. W sytuacjach kryzysowych kluczowe znaczenie ma nie tylko odpowiednie przygotowanie służb i urzędu, ale również współpraca z sołtysami, radnymi i mieszkańcami. ■

FOT. GMINA OLEŚNICA



W spotkaniu wzięli udział sołtysi i radni gminy Oleśnica

Gmina i powiat łączą swoje siły

17 sierpnia w siedzibie Starostwa Powiatowego w Oleśnicy podpisano porozumienie dotyczące współpracy Gminy Oleśnica i Powiatu Oleśnickiego przy realizacji dwóch inwestycji drogowych.

Samorządy zadeklarowały zaangażowanie finansowe w zadania, które mają poprawić bezpieczeństwo i komfort mieszkańców. Porozumienie podpisali Wójt Gminy Oleśnica Marcin Kasina oraz Starosta Powiatu Oleśnickiego Wojciech Paszkowski. W spotkaniu uczestniczyła również radna powiatowa Monika Rybska-Korzępa.

Pierwsze z planowanych zadań obejmuje budowę drogi dla pieszych z dopuszczeniem ruchu rowerowego w ciągu drogi powiatowej nr 1467D, na odcinku od ul. Południowej w Oleśnicy w kierunku Ligoty Wielkiej, w ramach etapu I, obejmujące-

go Osadę Bystre. Inwestycja ma przede wszystkim poprawić bezpieczeństwo poruszających się pieszo i rowerem na tym odcinku. Drugim zadaniem jest przebudowa drogi powiatowej nr 1465D na odcinku od Chelstówka do drogi krajowej nr 25, w zakresie przebiegu drogi przez teren Gminy Oleśnica. W ramach zawartego porozumienia oba samorządy zadeklarowały partycypację w kosztach realizacji przedsięwzięć w wysokości po 300 tys. zł. Szczegółowe zasady współpracy oraz przekazania środków finansowych zostaną określone w odrębnych umowach. - Obie inwestycje są potrzebne mieszkańcom i od dawna stanowią ważny element naszych rozmów dotyczących poprawy infrastruktury drogowej. Cieszę się, że możemy wraz z powiatem podjąć działania i zaangażować środki obu samorządów - podkreśla wójt Marcin Kasina. ■

Świetlica w Spalicach oddana do użytku

FOT. GMINA OLEŚNICA



Mieszkańcy Spalic mogą już korzystać z nowo wybudowanej przestrzeni

3 lipca, dwa lata po podpisaniu umowy na realizację inwestycji, odbył się uroczysty odbiór nowo wybudowanej świetlicy w Spalicach. To ważny i długo wyczekiwany mo-

ment dla całej społeczności sołectwa.

Przypomnijmy: 25 kwietnia 2024 r. otwarto oferty w postępowaniu na budowę świetlic wiejskich w Ostrowinie

i Spalicach w systemie „zaprojektuj i wybuduj”. Przedsięwzięcia zostały współfinansowane ze środków VIII edycji Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych, z któ-

rego Gmina Oleśnica pozyskała łącznie 6 000 000 zł. W postępowaniu wpłynęło 6 ofert, a najkorzystniejsze złożył Zakład Ogólnobudowlany Dach-Bud Perdkowie. Umowę z wykonawcą podpisano 17 czerwca 2024 r. Wartość budowy świetlicy w Spalicach wyniosła 2 760 000 zł.

NAJWAŻNIEJSZE INFORMACJE O OBIEKCIE

- powierzchnia użytkowa: 358,9 m²
- powierzchnia zabudowy: 414,8 m²
- sala główna: ok. 100 osób (180 m²)
- zaplecze kuchenne: około 10 m².

Powstały obiekt to nowoczesna i funkcjonalna przestrzeń, która będzie służyć mieszkańcom na wiele sposobów – jako miejsce spotkań, zajęć, lokalnych wydarzeń i inicjatyw.

To inwestycja, która realnie wzmacnia życie społeczne Spalic i daje mieszkańcom komfortową przestrzeń do wspólnego działania i spędzania czasu. ■

Nowa nawierzchnia drogi gminnej w Smardzowie

Kolejna droga w Gminie Oleśnica zostanie przebudowana. 20 sierpnia w Urzędzie Gminy Oleśnica podpisano umowę z Konsorcjum firm BIOBUD INWESTYCJE Piotr Schabikowski Sp. K. - A. na realizację zadania pn. „Przebudowa drogi gminnej dz. nr 356 obręb Smardzów poprzez wykonanie nakładki bitumicznej”.

Inwestycja obejmie odcinek drogi o długości blisko 560

FOT. GMINA OLEŚNICA



Wójt Marcin Kasina i Piotr Schabikowski z BioBud

metrów. Jej głównym elementem będzie wykonanie nowej nakładki bitumicznej o powierzchni około 3 tys.

m². Przebudowana droga będzie miała szerokość 5,5 metra i pozostanie drogą jednojezdniową, dwupasową, przeznaczoną do ruchu w obu kierunkach. W ramach zadania wykonane zostaną również dwustronne pobocza z kruszywa łamanego o szerokości 1 metra. Łączna powierzchnia poboczy wyniesie około 1,1 tys. m². Wody opadowe i roztopowe będą kierowane, tak jak dotychczas, poprzez pobocza na tereny zielone oraz do istniejących rowów w pasie

drogowym. Wartość inwestycji wynosi 615 000 zł brutto, a termin jej realizacji został określony do 20 listopada 2026 roku. Elementem umowy jest również gwarancja jakości. Wykonawca udzieli 84-miesięcznej gwarancji na materiały, urządzenia oraz wykonane roboty, licząc od dnia odbioru końcowego inwestycji. Przebudowa drogi w Smardzowie to kolejna inwestycja ukierunkowana na poprawę stanu gminnej infrastruktury drogowej. ■

Kolejna świetlica wiejska zyska nową jakość!

20 lipca w Urzędzie Gminy Oleśnica podpisano została umowa z firmą AG-BUD Krystian Korus z Ligoty Polskiej na realizację remontu świetlicy wiejskiej w Ligocie Polskiej.

Wartość zadania wynosi 201 843,00 zł brutto, a wykonawca zakończy wszystkie prace do 6 listopada 2026 r. Na wykonany zakres robót udzielona zostanie 60-miesięczna gwarancja. Po zakończeniu w ostatnim czasie budowy dwóch nowych świetlic wiejskich w naszej gminie, przyszedł czas na modernizację i podnoszenie standardu tych obiektów, które od lat służą mieszkańcom podczas spo-

FOT. GMINA OLEŚNICA



Już niebawem ruszy remont świetlicy w Ligocie Polskiej

kań, wydarzeń i uroczystości. W ramach remontu świetlicy w Ligocie Polskiej przejdzie gruntowną metamorfozę. Wykonane zostaną m.in.: modernizacja instalacji elektrycznej i montaż

nowego oświetlenia LED, remont ścian i sufitów wraz z malowaniem, wymiana części stolarki drzwiowej i okiennej, cyklinowanie i lakierowanie parkietów, odświeżenie sceny wraz z wykonaniem nowych

elementów dekoracyjnych, remont kuchni z zapleczem oraz toalety, prace poprawiające funkcjonalność i estetykę całego obiektu.

Odnowiona sala wiejska będzie również lepiej dostosowana do potrzeb mieszkańców, w tym osób z niepełnosprawnościami, w zakresie możliwym w istniejącym budynku.

Na realizację zadania Gmina Oleśnica pozyskała 60 000 zł dofinansowania w ramach konkursu „Odnowa Dolnośląskiej Wsi 2026”. To kolejna inwestycja, dzięki której miejsca spotkań mieszkańców stają się bardziej komfortowe, funkcjonalne i przyjazne dla lokalnej społeczności. ■

MATERIAŁY PROMOCYJNE

MIASTO I GMINA BIERUTÓW

www.bierutow.pl



Park Miejski zmienia się nie do poznania

Prace nad rewitalizacją Parku Miejskiego w Bierutowie wchodzi w kolejną fazę, a pierwsze efekty są już widoczne gołym okiem. Niebawem mieszkańcy będą korzystać z nowych przestrzeni.

Mieszkańcy spacerujący w okolicy mogą dostrzec zarysy nowych alejek, jednak to zaledwie początek zaplanowanej metamorfozy. Wkrótce to miejsce stanie się tętniącą życiem strefą relaksu i sportu dla osób w każdym wieku.

Dodatkowo, w centralnej części parku zaplanowano budowę efektownej fontanny. Nie tylko podniesie ona walory estetyczne tego miejsca, ale także stwo-

rzy przyjemny mikroklimat, dając upragnioną ochłodę w upalne dni. Projektanci nie zapomnieli o osobach preferujących aktywny wypoczynek. Oferta sportowa parku zostanie znacznie rozbudowana i unowocześniona.

Nowością będzie boisko do siatkówki plażowej, idealne do organizacji rozgrywek i letniego relaksu z przyjaciółmi. To nie koniec dobrych wiadomości dla sportowców. W najbliższym czasie ruszy renowacja popularnego skateparku oraz plenerowej siłowni.

Dzięki modernizacji tych ostatnich, znacznie poprawi się bezpieczeństwo i komfort ćwiczących, a sam park zyska miano centrum aktywności fizycznej. ■

Jak będzie wyglądał helm wieży ratuszowej?



W rozmowach wziął udział wojewódzki konserwator zabytków

Kształt i estetyka odbudowywanego helmu wieży ratuszowej były głównym tematem roboczego spotkania z Danielem Gibskim, przedstawicielem Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków.

Przywrócenie historycznego wyglądu wieży ratuszowej to proces wymagający dużej precyzji oraz ścisłej współpracy ze służbami konserwatorskimi. Podczas ostatnich rozmów eksperci skupili się przede wszystkim na architektonicznej formie planowanej inwestycji, aby nowy element w pełni harmonizował z zabytkową

tkanką budynku. W trakcie konsultacji ze specjalistami szczegółowo przeanalizowano dostępne materiały archiwalne, omówiono historyczne odniesienia, które posłużą za wzór dla projektantów, dyskutowano nad optymalnymi rozwiązaniami w zakresie estetyki i kształtu zwieńczenia. Głównym celem spotkania było wypracowanie konkretnych założeń wyjściowych, które staną się fundamentem dla dalszych prac projektowych. Wspólne ustalenia pozwolą na płynne przejście do kolejnych etapów związanych z fachową odbudową i konserwacją tego cennego obiektu. ■

Zbytowa gospodarzem gminnego święta plonów

Uroczysta msza święta, obrzęd dzielenia się chlebem, medale dla zasłużonych rolników oraz wspólna zabawa złożyły się na tegoroczne dożynki gminy Bierutów.

Wspólne świętowanie i dziękowanie za tegoroczne plony tradycyjnie zainaugurowała msza święta, którą celebrowali proboszczowie trzech parafii: ks. Tomasz Głodowicz ze Zbytowej, ks. Bartosz Mitkiewicz z Bierutowa oraz ks. Wojciech Kopeć z Solnik Wielkich. Główną część obrzędów odbyła się na scenie, gdzie starostwie tegorocznych dożynek, Jacek Ślęzyk i Magdalena Pawlik, uroczystie przekazali bochen chleba na ręce burmistrza Piotra Sawickiego. – Przekazujemy ten bochen chleba wypieczony z tegorocznego ziarna, składamy go na twoje ręce jako symbol ciężkiej pracy rolników. Przyjmij ten chleb i dziel go tak, aby go nikomu w naszej wspólnocie nie zabrakło – mówił Jacek Ślęzyk.

Burmistrz skierował słowa uznania do gospodarzy wydarzenia, w tym sołtyski Zbytowej, Urszuli Zadki. W swoim wystąpieniu podkreślił, że dożynki to nie tylko czas wdzięczności za to, że na nasze stoły trafia chleb, ale również moment refleksji, gdyż praca rolnika wymaga ogromnej pokory wobec przyrody i zmiennej pogody. Zwieńczeniem tego punktu programu było wręczenie symbolicznych bochenków chleba wszystkim sołtysom z terenu gminy.

MEDALE ZA TRUD I WYRÓŻNIENIA ZA PROMOCJĘ Święto plonów stało się doskonałą okazją do uhonorowania mieszkańców. Bur-



Burmistrz Piotr Sawicki przekazał symboliczne bochenki chleba przedstawicielom sołectw



Mieszkańcy przeszli z kościoła na boisko w barwnym korowodzie



To był piękny czas integracji i radości z zakończenia żniw

mistrz wspólnie z radnym Czesławem Teleszko wręczyli przyznane przez Ministra Rolnictwa medale „Zasłużony dla Rolnictwa”. Odzna-

czenia otrzymali: Wioletta Szymczyk, Dorota Grabowska, Andrzej Jamroży, Roman Skalny i Krzysztof Zbylut. Ponadto przyzna-

no specjalne nagrody za promowanie gminy Bierutów. Jak zaznaczył burmistrz Piotr Sawicki, każdy, kto rozśławia region, zasługuje na docenienie. Wyróżnienia trafiły do: Sołectwa Posadowice za stworzenie Izby Pamięci (nagrodę odebrała sołtyśka Marianna Jarzab), Sołectwa Kruszowice za organizację rajdu rowerowego „Przez Kruszowice i okolice” (wyróżnienie odebrał Mateusz Kryk i Zdzisław Czarnecki), Kacpra Czekaja, młodego i utalentowanego sportowca trenującego gimnastykę artystyczną.

KULINARNE SPECJAŁY I MUZYCZNY WIECZÓR

Dożynkowemu świętowaniu towarzyszyła wspaniała atmosfera. Wokół placu stanęły barwne stoiska przygotowane przez Koła Gospodyń Wiejskich, które kuszą uczestników regionalnymi smakołykami. Zabawa potrwa do późnych godzin, a wieczorem na scenie o doskonały nastrój zadbały zaproszone gwiazdy – wokaliści Złoty oraz Kordian. ■

Rusza XI edycja Budżetu Obywatelskiego

Wystartowała kolejna, jedenasta już edycja Budżetu Obywatelskiego w Mieście i Gminie Bierutów.

Mieszkańcy ponownie mają szansę wziąć sprawy w swoje ręce i zdecydować, na co zostaną przeznaczone środki z gminnej kasy. Realizacja zwycięskich projektów zaplanowana jest na 2027 rok. W tegorocznej puli do dyspozycji lokalnej społeczności oddano

30 tysięcy złotych. To kwota, która pozwala na realizację ciekawych i potrzebnych inicjatyw, bezpośrednio odpowiadających na potrzeby mieszkańców. Budżet Obywatelski to narzędzie, dzięki któremu każdy może stać się współgospodarzem swojej miejscowości. Jakie projekty mają szansę na realizację? Mieszkańcy mogą zgłaszać m.in.: nowe place zabaw dla dzieci, bezpieczne ścieżki rowerowe, tereny rekreacyjne

i zielone skwery, lokalne wydarzenia kulturalne i integracyjne. Aby zgłosić projekt lub wziąć udział w głosowaniu, należy spełnić podstawowe warunki: być mieszkańcem miasta lub gminy Bierutów, mieć ukończone wymagane minimum wiekowe określone w regulaminie. Pierwsza edycja Budżetu Obywatelskiego w Bierutowie odbyła się w 2017 roku. Od tego czasu inicjatywa ta na stałe wpisała się w kalendarz gminnych wydarzeń,

stanowiąc jeden z najważniejszych filarów wspierania społeczeństwa obywatelskiego. Głosowanie odbywa się poprzez system elektroniczny. – Budżet obywatelski w swoim zamierzeniu ma umożliwić mieszkańcom współdecydowanie o swoich sprawach, a przede wszystkim kreowanie swojego otoczenia. Liczymy na Państwa udział w głosowaniu – mówi Piotr Sawicki, burmistrz Bierutowa. ■

MATERIAŁY PROMOCYJNE

MIASTO I GMINA SYCÓW

www.sycow.pl



Syców promuje swoje uroki w Polanicy-Zdroju

Sierpniowy weekend w Polanicy-Zdroju upłynął pod znakiem oficjalnego pożegnania wakacji i intensywnej promocji turystycznej naszego regionu.

Podczas wydarzenia na sycowskim stoisku nie brakowało rozmów o bogatej historii, zabytkach i unikalnych zakątkach gminy, które warto zobaczyć. Główny przekaz był jednak znacznie szerszy – promotorzy skupili się na pokazaniu, jak dynamicznie miasto rozwija się w ostatnich latach.

Jak podkreślali reprezentanci gminy, Syców z każdym rokiem pięknieje i staje się

wyjątkowym miejscem do życia. Zainteresowanie stoiskiem Sycowa było ogromne. Przedstawiciele gminy kierują podziękowania do gości, którzy zatrzymali się na rozmowę, słuchali lokalnych historii i dopytywali o możliwości spędzenia wolnego czasu w gminie.

W promowaniu uroków Dolnego Śląska Syców połączył siły ze swoimi znakomitymi sąsiadami. - Dziękujemy również naszym dolnośląskim sąsiadom – Twierdzy Kłodzko i Stawom Milickim – za wspólne tworzenie tego wyjątkowego miejsca i promocję naszego regionu – przekazali przedstawiciele Sycowa. ■

FOT. SYCOW.PL



Reprezentacja Sycowa na wydarzeniu w Polanicy Zdrój

Wielkie święto plonów w gminie Syców

W tym roku gmina Syców będzie celebrować dożynki w Działoszy. Na uczestników czekają nie tylko piękne obrzędy, ale także bogaty program artystyczny, występy kabaretowe oraz mnóstwo atrakcji dla całych rodzin.

Burmistrz Miasta i Gminy Syców Łukasz Kuźmicz, wspólnie z Sołtysem, Radą Sołecą Działoszy oraz starostami dożynek, zapraszają wszystkich mieszkańców i gości na Gminne Dożynki, które w tym roku zostały połączone z radosnym Świętem Ziemniaka. Impreza odbędzie się w sobotę, 5 września 2026 roku, na terenie przy Świecicy Wiejskiej w Działoszy.

O godzinie 15 w kościele pw. św. Józefa odprawiona zostanie msza dziękczynna. Tuż po niej wyruszy barwny, efektowny korowód do-

żynkowy, który przejdzie na plac główny, gdzie odbędzie się oficjalne powitanie przybyłych gości.

Na najmłodszych czekać będą z kolei dmuchańce i profesjonalne animacje, które zapewnią im długie godziny doskonałej zabawy. Po części oficjalnej scena w Działoszy zacznie tętnić życiem. Publiczność rozgrzeją – Zawadiacy oraz Sycowiacy. O uśmiechy na twarzach zgromadzonych zadba Kabaret POLIP.

Punktem kulminacyjnym wieczoru będzie występ gwiazdy. Przed sycowską publicznością zaprezentuje się Czadowa Mamuśka – artystka znana z popularnego programu telewizyjnego „Must Be The Music”. Po dawce rockowej i rozrywkowej energii rozpocznie się zabawa z zespołem QUEST. ■

Ruszył remont w Działoszy, a to dopiero początek inwestycji

Miasto i Gmina Syców zmieniają swoje oblicze dosłownie z każdym dniem. Właśnie wystartował długo wyczekiwany remont drogi wojewódzkiej nr 439 w Działoszy.

Jak zapowiadają władze, to zaledwie wstęp do szeroko zakrojonego planu inwestycyjnego, który wkrótce znacząco poprawi komfort życia wszystkich mieszkańców.

ZMIANY W SPORCIE, KULTURZE I NA DROGACH

Głównym celem trwających prac jest poprawa bezpieczeństwa, usprawnienie komunikacji oraz stworzenie nowoczesnej bazy sportowo-kulturalnej.

Rozmach zaplanowanych działań jest ogromny, a realizowane projekty pochłonią łącznie wiele milionów złotych.

Wśród najważniejszych inwestycji, które już trwają, znajdują się: przebudowa ul. Wałowej – kluczowa zmiana dla płynności ruchu w mieście, budowa nowej ul. Malczewskiego – rozwój lokalnej infrastruktury drogowej, modernizacja stadionu miejskiego – obiekt zyska nowe, funkcjonalne oblicze, nowoczesna baza sportowa – budowa kortów tenisowych oraz boiska do zdobywającego ogromną popularność

FOT. SYCOW.PL



Remont ul. Wałowej zakończy się już jesienią

FOT. SYCOW.PL



Już niebawem mieszkańcy będą mogli korzystać z ul. Malczewskiego po jej przebudowie

padła, remont Centrum Kultury – inwestycja, która oży-

wi ofertę rozrywkową i artystyczną w gminie.

BURMISTRZ SPRAWDZIŁ POSTĘPY PRAC

Na liście projektów znajdują się także kolejne zadania, które już niebawem wejdą w fazę realizacji. Aby pokazać skalę zmian, place budowy osobiście odwiedził burmistrz Łukasz Kuźmicz, który ocenił, jak obecnie wygląda praca drogowców i budowlanców, oraz zdradzając, czego mieszkańcy mogą spodziewać się po zakończeniu robót. Efekty tych wielomilionowych nakładów finansowych będą widoczne gołym okiem już w najbliższych miesiącach. ■

Mieszkańcy i władze Sycowa oddali hołd Powstańcom Warszawskim

W 82. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego punktualnie o godzinie 17:00 w Sycowie zawyły syreny.

Mieszkańcy oraz przedstawiciele lokalnego samorządu zatrzymali się w zadumie, by uczcić pamięć bohaterów walczących o wolność Ojczyzny, ze szczególnym uwzględnieniem tych, których tragiczne losy na zawsze spłotyły się z historią miasta.

Tegoroczne obchody zgromadziły przedstawicieli różnych środowisk, którzy wspólnie pochylili głowy nad ofiarą powstańców. Zgromadzeni spotkali się najpierw pod pomnikiem upamiętniającym śmierć 13 Powstańców Warszawskich samorządu na terenie Sycowa, a następnie udali się na cmentarz komunal-

FOT. SYCOW.PL



Syców uczcił kolejną rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego

ny, by tam złożyć hołd przy ich zbiorowej mogile.

W tym wyjątkowym momencie zadumy i wdzięczności wzięli udział liczni przedstawiciele sycowskiego samorządu oraz życia publicznego z burmistrzem

Łukaszem Kuźmiczem na czele. 1 sierpnia 1944 roku o godzinie 17:00 Warszawa stanęła do nierównej walki z okupantem.

Teraz, po 82 latach, warto przypomnieć, że echa tych dramatycznych 63 dni do-

tarły również do Sycowa – noszącego wówczas nazwę Grosswartenberg.

To właśnie tutaj, setki kilometrów od ruin zrujnowanej stolicy, kończyły się tragiczne losy niektórych mieszkańców Warszawy.

Po kapitulacji zrywu z 2 października 1944 roku, tysiące warszawiaków (wśród nich powstańcy, którym udało się zrzucić mundury i wnieść w tłum cywilów) trafiło do obozu przejściowego Dulag 121 w Pruszkowie. Stamtąd byli masowo wywożeni w głąb Rzeszy jako darmowa siła robocza.

Część z tych transportów, przemieszczając się przez Łamsdorf (Łambinowice) i Wrocław, trafiła właśnie do sycowskiego Grosswartenberg, stając się bolesną częścią historii powojennego Sycowa. Mieszkańcy o tym wciąż pamiętają. ■

MATERIAŁY PROMOCYJNE

GMINA DZIADOWA KŁODA

www.dziadowakloda.pl

Policjanci z nagrodami od władz gminy

Z okazji święta policji, samorządowcy z Dziadowej Kłody postanowili w szczególnie sposób podziękować funkcjonariuszom za ich codzienną pracę.

W uroczystym spotkaniu, które odbyło się w Urzędzie Gminy, wzięli udział Wójt Gminy Robert Fryt oraz Sekretarz Beata Pierzchała. To właśnie z ich rąk specjalne listy gratulacyjne oraz nagrody wójta gminy Dziadowa Kłoda odebrali asp. Maria Myszkowska-Łyjak

i asp. szt. Marcin Kraska. Wyróżnienia zostały przyznane w dowód uznania za zaangażowanie, profesjonalizm oraz wzorową służbę na rzecz bezpieczeństwa.

Włodarze gminy przekazali funkcjonariuszom słowa uznania oraz serdeczne życzenia. Złożono gratulacje z okazji otrzymanych nagród, życząc policjantom sukcesów zawodowych, wytrwałości w realizacji codziennych obowiązków oraz tego, co w tym zawodzie najważniejsze – bezpiecznej służby każdego dnia. ■



Wójt Robert Fryt podziękował policjantom za służbę

Mieszkańcy uczą się, jak dbać o bezpieczeństwo

W obliczu nieprzewidywalnych zdarzeń wiedza i opanowanie to podstawa.

Z takiego założenia wyszły władze gminy Dziadowa Kłoda, które 8 sierpnia 2026 roku, w współpracy z lokalną Ochotniczą Strażą Pożarną, zainaugurowały działalność punktu Akademii OliOC. Inicjatywa ma na celu przede wszystkim edukację i budowanie odpowiednich postaw wśród lokalnej społeczności. Organizatorzy postawili na praktyczne aspekty zarządzania własnym bezpieczeństwem w sytuacjach kryzysowych. Podczas spotkań w ramach Akademii skupiono się na dwóch kluczowych kwestiach. Uczestnicy dowiadują się, jak prawidłowo interpretować i jak krok po kroku postępować po usłyszeniu oficjalnego sygnału alarmowego. Eksperti przekazują wskazówki dotyczące kompletowania tzw. zestawu przetrwania. Zwracają przy tym uwagę na koniecz-



Ważne informacje przekazali mieszkańcom strażacy z OSP

ność dostosowania zawartości plecaka do indywidualnych potrzeb domowników (np. uwzględniając przyjmowane leki czy potrzeby najmłodszych). Oprócz dawki wiedzy merytorycznej, organizatorzy zadbali również o element pokazowy. Dzięki zaangażowaniu druhów z OSP w Dziadowej Kłodzie, uczestnicy wydarzenia mieli wyjątkową okazję zajrzeć za kulisy pracy strażaków. Dodatkową atrakcją była możliwość zapoznania się ze specjalistycznym sprzętem ratowniczym, który stanowi wyposażenie wozu bojowego. ■

Gmina Dziadowa Kłoda dziękowała rolnikom za plony

Po 15 latach przerwy gmina Dziadowa Kłoda ponownie zawiązała do Dalborowic, by wspólnie obchodzić najważniejsze rolnicze święto w roku.

Gminne dożynki zgromadziły rzeszę mieszkańców oraz zaproszonych gości, którzy dziękowali za tegoroczne zbiory. Był tradycyjny obrzęd chleba, wzruszające podziękowania dla rolników i wspaniała integracja. Świętowanie rozpoczęło się od uroczystej, dziękczynnej mszy świętej, którą w intencji rolników koncelebrowali ksiądz Tadeusz Siwczyński oraz ksiądz Michał Będzieszak. Tuż po niej zgromadzeni przeszli do części oficjalnej, poprowadzonej przez Weronikę Gontarz.

BOCHEN CHLEBA DO PODZIAŁU
Punktem kulminacyjnym uroczystości był tradycyjny ceremoniał przekazania bochenka chleba wypieczonego z tegorocznego ziarna. Zaszczytną funkcję starostów dożynek pełnili w tym roku państwo Kamila i Paweł Owczarkowie – rodowici mieszkańcy Dalborowic. Są oni małżeństwem z 34-letnim stażem, wychowującym troje dzieci. Wspólnie z dwoma synami z powodzeniem prowadzą 60-hektarowe gospodarstwo rolne (częściowo odziedziczone,



Kamila i Paweł Owczarkowie - starostowie dożynek



To był czas rozmów, zabawy i biesiadowania

a częściowo nabyte własną pracą), w którym uprawiają głównie zboża i rzepak. Co niezwykle ciekawe, praca na roli to dla nich – jak sami z uśmiechem przyzna-

ją – hobby, ponieważ oboje pracują również zawodowo. Państwo Owczarkowie są doskonale znani w okolicy ze swojego wielkiego serca. Chętnie wspierają swoją

wieś i angażują się w życie lokalnej społeczności, czego pięknym wyrazem było właśnie pełnienie dzisiejszej funkcji starostów.

Wspaniały, pachnący bochen chleba z rąk starostów odebrała zastępczyni wójta Irena Małecka. W swoim wzruszającym przemówieniu zwróciła się bezpośrednio do rolników oraz sadowników. Dziękowała im za ogromny trud, pot i nieprzespane noce, które wkładają w całoroczną pracę na roli. Przyjmując dożynkowy dar, uroczystie obiecała, że będzie dzielić ten chleb sprawiedliwie i z największym szacunkiem, tak aby nikomu w gminie go nie zabrakło.

Głos zabrała również soltyska wsi Agnieszka Owczarek, która pełniła honory gospodyni. Skierowała ona słowa wdzięczności do osób zaangażowanych w organizację imprezy, dziękując mieszkańcom za bezinteresowną pomoc, poświęcony czas i wspólną pracę przy przygotowaniu tego wyjątkowego wydarzenia.

Po zakończeniu części oficjalnej, zgodnie z polską gościnnością, wszyscy goście oraz mieszkańcy zostali podjęci sytem, tradycyjnym obiadem, który stał się doskonałą okazją do rozmów i sąsiedzkiej integracji. Później bawiono się przy muzyce. ■

Małpi Gaj zmienia się nie do poznania

Rewitalizacja parku Małpi Gaj w Dziadowej Kłodzie idzie pełną parą. Miejsce, które przez lata było zaniedbane, z każdym dniem odzyskuje dawny blask i już niedługo stanie się rekreacyjnym sercem gminy.

Jak informuje Gminny Ośrodek Kultury, w Dziadowej Kłodzie, postępy na placu budowy widać już gołym okiem. Zbliżający się wielkimi krokami termin oddania inwestycji sprawia, że prace nabrały ogromnego tempa. Przestrzeń parku powoli nabiera ostatecznych kształtów. Mieszkańcy spacerujący w okolicy mogą już dostrzec konkretne elementy nowej infrastruktury. Wiata grillowa jest już w zaawansowanej fazie budowy i niebawem stanie się centrum lokalnych spotkań in-



Małpi Gaj zmienia się w miejsce rekreacji i wypoczynku

tegracyjnych.

Wykonawca przygotował już podłozę pod altanę romantyczną i obecnie czeka na montaż eleganckiej, drewnianej konstrukcji. Rozpoczęto budowę parku siatkowego. Stoją już pierwsze stacje, na których wkrótce

zawisną profesjonalne siatki. Pojawiły się też pierwsze nasadzenia. Nowe krzewy i kwiaty mają być prawdziwą ozdobą odnowionego terenu. Głównym celem trwającej inwestycji jest kompleksowe przywrócenie funkcji rekreacyjnej parku. Poza

wymienionymi atrakcjami, projekt obejmuje również budowę nowych alejek, zaplecza sanitarnego, sceny oraz instalację nowoczesnego oświetlenia. Ważnym aspektem jest także poprawa stanu zieleni i wspieranie bioróżnorodności.

Za realizację tego ambitnego zadania odpowiada Przedsiębiorstwo Budownictwa Inżynierii EKO-INŻYNIERIA z Ostrowa Wielkopolskiego (umowę podpisano w lutym 2026 r.). Całkowita wartość projektu opiewa na kwotę 3 546 592,60 zł, z czego znaczną część, bo blisko 1,6 mln zł, stanowi dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej. Zgodnie z harmonogramem wielkie otwarcie zbliża się wielkimi krokami – termin zakończenia wszystkich prac mija 15 września 2026 roku. ■

MATERIAŁY PROMOCYJNE

GMINA
DOBROSZYCE

www.dobroszyce.pl

Gmina ze środkami
na modernizację boiska

Oficjalnie odebrano promesę na dofinansowanie przebudowy obiektu sportowego w Dobrzeniu.

Wysłużone już boisko w Dobrzeniu od dawna wymagało interwencji i odświeżenia. Dzięki skutecznie pozyskanym środkom finansowym, ta ważna przestrzeń rekreacyjna wkrótce zmieni się nie do poznania, zyskując zupełnie nowe oblicze.

Planowana modernizacja przyniesie szereg korzyści dla lokalnej społeczności, w tym przede wszystkim stworzenie nowoczesnego i bezpiecznego miejsca do zabawy dla dzieci i młodzieży, znaczącą poprawę warunków treningowych dla lokalnych sportowców, a także ożywienie przestrzeni sprzyjającej integracji mieszkańców wokół aktywności fizycznej. ■



Wójt Artur Ciosek odebrał promesę na remont boiska

Droga Kolonia Strzelce
– Grabowno Wielkie
oficjalnie otwarta

Kierowcy mogą już w pełni korzystać z nowo wyremontowanego odcinka trasy łączącej Kolonię Strzelce z Grabownem Wielkim.

Kompleksowa modernizacja ponad siedmiokilometrowego odcinka to kolejny zrealizowany projekt, który znacząco poprawi bezpieczeństwo i komfort podróżowania mieszkańców okolicznych miejscowości.

Całkowity koszt przeprowadzonych prac pochłonął ponad 5,5 miliona złotych.

Wieloaspektowa inwestycja nie doszłaby jednak do skutku bez owocnej współpracy kilku podmiotów – samorządu powiatowego oraz gmin Dobroszyce i Twardogóra.

Co ważne, inwestycja ta została wsparta również środkami pochodzącymi z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. ■



Droga zostanie gruntownie przebudowana

Dobroszyce świętowała
zakończenie zniw

W gminie Dobroszyce odbyło się coroczne święto plonów, będące ukoronowaniem ciężkiej pracy rolników. Uroczystości połączyły wieloletnią tradycję, modlitwę oraz zabawę mieszkańców gminy.

Tegoroczne obchody zainaugurowała msza święta dziękczynna w kościele pw. św. Jadwigi. Nabożeństwo celebrował ks. Mieczysław Pudo wraz z proboszczami sąsiednich parafii – ks. Marianem Rybczyńskim z Siekierowic oraz ks. Dariuszem Filozofem z Dobrej. Po wspólnej modlitwie uczestnicy ruszyli w uroczystej paradzie w kierunku muszli koncertowej. Korowód wyróżniał się w tym roku niecodziennym prowadzeniem – na jego czele jechały traktory, a za sterami jednej z maszyn zasiadł m.in. Mirosław Kocik.

Pod muszlą koncertową zgromadzonych gości powitała Monika Zdobylak, dyrektorka Gminnego Centrum Kultury. Najważniejszym elementem tradycji było przekazanie dorodnego chleba dożynkowego. Starostowie tegorocznych dożynek Agnieszka i Maciej Barańscy z Kolonii Strzelce złożyli go na ręce wójta gminy Artura Cioska oraz przewodniczącego rady gminy Dariusza Palmy.



Dożynki to wspólna praca wielu mieszkańców gminy oraz jej władz



Wójt odbiera symboliczny bochen chleba od starostów dożynek

Pokrojony bochen trafił następnie do mieszkańców zgromadzonych na widowni. Wójt wykorzy-

stał tę okazję, aby oficjalnie podziękować rolnikom za ich codzienny znój. Podkreślił również, że samo-

ząd nie zostawia mieszkańców wsi samym sobie, wspominając o bieżących inwestycjach, które mają na celu polepszenie jakości ich życia.

Część oficjalna była również okazją do wręczenia nagród samorządowych – rozstrzygnięto m.in. konkurs na najpiękniejszą elewację budynku wielorodzinnego. O zachowanie autentycznych, wiejskich tradycji zadbały zespoły. Za szczególny wkład w oprawę obrzędową i artystyczną specjalne podziękowania odebrały Danuta Głowacka z zespołu Niezła Paka oraz Justyna Kochańska-Tuła z zespołu Różyczki. ■

Monika Hołówka nowym zastępcą wójta

Z początkiem sierpnia funkcję zastępcy wójta objęła Monika Hołówka, zastępując na tym miejscu przechodzącego na zasłużoną emeryturę wieloletniego samorządowca, Tomasza Urbaniaka.

Decyzją wójta Artura Cioska, od 1 sierpnia 2026 roku stanowisko wicewójta piastuje Monika Hołówka, postać doskonale znana lokalnej społeczności oraz pracownikom urzędu. Co istotne z punktu widzenia organizacji pracy placówki, awans nie oznacza porzucenia dotychczasowych zadań. Monika Hołówka będzie od teraz łączyć obowiązki zastępcy wójta ze stanowiskiem sekretarza gminy Dobroszyce.

Rozwiązanie to ma zagwarantować ciągłość pracy, sta-



Wójt Artur Ciosek i jego zastępczyni Monika Hołówka

bilność i sprawne funkcjonowanie całego urzędu. Nowa wicewójt będzie płynnie kontynuować pracę na rzecz mieszkańców w rozszerzonym zakresie kompe-

tencji. Sierpniowe zmiany to jednocześnie czas pożegnań. Stanowisko zastępcy wójta przez wiele lat piastował Tomasz Urbaniak, który podjął decyzję o zakoń-

czeniu kariery zawodowej i przejściu na emeryturę. Wódarz gminy publicznie wyraził wdzięczność za jego wieloletnią służbę publiczną.

- Panu Tomaszowi serdecznie dziękuję za wieloletnią współpracę, zaangażowanie oraz wkład w rozwój naszej gminy. Życzę dużo zdrowia, wszelkiej pomyślności oraz wielu wspaniałych chwil na zasłużonej emeryturze – podkreślił wójt Artur Ciosek.

Wódarz skierował również oficjalne gratulacje do nowej zastępczyni Moniki Hołówki. Życzył jej powodzenia, niesłabnącej satysfakcji z wykonywanej pracy oraz licznych sukcesów w realizacji nowych obowiązków, które bezpośrednio przełożą się na rozwój gminy Dobroszyce. ■

V O L V O

Lato bez VAT

Najbezpieczniejsze Volvo ze Szwecji
z zyskiem większym niż VAT

**V-MOTORS**

Wrocław, Al. Brücknera 55, (71) 780 09 00
Lubin, Legnicka 69A, (76) 745 96 00
www.vmotors.volvocars-partner.pl

